

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“—Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 5000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
\*\* zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej



Dziś!  
Wielka  
uroczysta  
premiera!

Dziś!  
Wielka  
uroczysta  
premiera!

Tylko w „Lunie“ w zdjęciach oryginalnych  
Przebijającej wszechświatowej atrakcji filmowej podług powieści L. Wallace'a „BEN-HUR“



z posagowo pięknym **Ramonem Novarro** w roli głównej

Koszt filmu 4,000,000 dolarów! :: 150,000 uczestników! :: 3 lata pracy!

Częściowe sceny w naturalnych kolorach. Film ten w swym triumfalnym pochodzie poprzez ekrany świata, jako czarodziejska wizja genialnego reżysera **Freda Niblo** hipnotyzował i olśniewał zachwyconych i zdumionych widzów!

== Zwiększona orkiestra wykona specjalnie do tego arcydzieła napisane utwory. ==

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne! — — Początek przedstawień: o godz. 2-iej, 4-iej, 6-iej 8-iej i 10.15 wiecz.  
Kasa zamawiania czynna od godz. 12-iej w poł. :: Wytwórcia: Metro-Goldwyn-Mayer-Pictures. Eksploatacja: Tow. Filmowe Fanamet.

## Na widnokręgu politycznym

### Front antysowiecki

— Paryż, w marcu.

„Camarade Rakowsky” zaznaczył wprawdzie, i to nawet ze szczególnym naciskiem przedstawicielom prasy paryskiej, że przerwie w pertraktacjach, prowadzonych przez niego imieniem Moskwy z rządem francuskim przypisać należy wyłącznie „normalnym ferjom parlamentarnym”, w rzeczywistości jednak sprawa ta wygląda „nieco” inaczej. Faktycznie bowiem rozmowy utknęły na martwym punkcie z chwilą, kiedy podstawowe zagadnienie długów carskich zarysowało się w całej swojej cyfrowej wyrazistości, kiedy delegaci francuscy postawili stronie przeciwej konkretne pytania: w jakich rozmiarach, terminach oraz ratach zaspokojone być mogą słuszne pretensje posiadaczy rosyjskich papierów procentowych? Dobrze zazwyczaj poinformowane sfery tutejsze utrzymują, że Rakowski, kierując się ważnymi racjami politycznymi, gorliwie zabiegał o uwzględnienie bodaj częściowe, tych żądań stanowiących *conditio sine qua non* pomyślnego przebiegu całych rokowań. Złośliwi twierdzą nawet, że niemająca rolę odegrała w tym wypadku również i pobudki natury czysto osobistej — troska o dalsze losy własnej kariery dyplomatycznej. Przez długi czas próżnymi były jednak wszelkie jego wysiłki; na liczne argumenty elokwentnego bułgara — rumuna socjaldemokratycznego odpowiadał kolegium narkomindiełu kategorią *non possumus*, „pryncypjalnie”. „Debursez les premiers, Messieurs les Français” — parafrazując po bolszewicku historyczne powiedzenie oświadczył Kreml, że mowa o jakiejś ewentualnej amortyzacji dawnych zobowiązań finansowych może być dopiero wówczas, kiedy Francja otworzy Rosji uprzednio znaczne kredyty. Panowie Litwinow Hanecki et tutti quanti podejrzieliem okiem poczęli w końcu spoglądać na Rakowskiego uparczywie dowodzącego, że takiej tezy Quai d'Orsay przyjąć wcale nie jest w stanie. Zresztą nieustępliwość Moskwy spowodowana była, pomiędzy innymi, głębokim przeświadczeniem, iż Berlin gotów jest każdej chwili pośpieszyć jej z wydatną pomocą materialną. Wypracowanie kompromisowej formuły okazało się w tych warunkach absolutnie niemożliwym, wobec czego przypomniano sobie istnienie... ferji parlamentarnych.

Rok czasu wystarczył, przy gorączkowym tempie obecnego życia politycznego, by wnieść do francusko - sowieckich rokowań traktatowych zmiany, które czynią ten skomplikowany problemat jeszcze bardziej zawilum. Zaostre nie się angielsko - rosyjskich antagonizmów, wejście Niemiec w skład ligi narodów spotkanie Briand'a ze Stresemannem w Thoiry, porozumienia osiągnięte w związku z ostatnią sesją genewską, etc., etc. muszą wywrzeć pośredni oczywiście, lecz poważny wpływ na treść a bodaj i na ton mając się w najbliższych dniach rozpocząć dyskusji. Wystarczy zestawić parę znamienych oświadczeń miarodajnych, złożonych przed paru zaledwie tygodniami, by pojąć jak trudnem jeśli nie wątpliwem wprost stało się dziś porozumienie pomiędzy Paryżem a Moskwą nie bacząc na to, że bolszewicy skłonni już są do znacznych ustępstw w drażliwej kwestii długów carskich. „Jesteśmy lennikami zagranicy”, przyznał publicznie Rykow, premier sowiecki („Prawda” nr. 251), musimy sprowadzać od nich maszyny prosząc ich techników o pomoc; nasze wytwórnie nie są w stanie dostarczyć narzędzi niezbędnych do uprzemysłowienia kraju; nie potrafimy zbudować najprostszej turbiny własnymi środkami... A przecież nie kryje się z tem prasa moskiewska, że Rosji grozi nieobliczalna w skutkach katastrofa ekonomiczna o ile władzom nie uda się przeprowadzić w najbliższej przyszłości obniżenia cen na fabryczne artykuły pierwszej po-

# Eksperyment Piłsudskiego i przyszłość demokracji

## Wielka mowa francuskiego męża stanu

### Senator i ex-minister de Monzie wobec parlamentarzystów polskich

#### JEDNAKOWE MOMENTY HISTORYCZNE.

Podczas pobytu parlamentarzystów polskich we Francji w Cahors wygłosił bardzo ciekawe przemówienie senator de Monzie, były członek rządu francuskiego. Tekst mowy tej w obszernym streszczeniu był następujący:

— Uczyniliście nam panowie wielki zaszczyt — mówił Monzie — zbaczając z wytkniętej już drogi do naszego miasta, gdzie witam was w imieniu jego jedynego klejnotu, którym jest nieprzerwana tradycja służby dziejowej narodowi, zamieszkującej serca i obyczaj tej prowincji. Żyje w nich również i kult Polski przechodzący z ojca na syna.

Jakże zbawienną jest myśl przewodnią waszej podróży. Jak potrzebne jest to żywe, poza wszelką literaturą, poznanie naszych społeczeństw! Bierzcie panowie pełną miarą, bez wszelkich niedomówień, nasze prace i zamierzenia, nasze usiłowania. Wolno rozważają francuzi wszelką inicjatywę czynną, lecz gdy raz powzięta — realizują ją błyskawicznie. Bawicie wśród nas w przededniu jednej z tych realizacji.

Ale czyż wy sami, polacy, nie jesteście w podobnym momencie historii? Tu pozwolę sobie z papierów rodzimych przytoczyć ustęp z pamiętników jednego z mych przodków, sekretarza ks. Czartoryskiego, który chociaż pisany w 1863 roku i dziś nie stracił na wadze:

Polska jest pełna sił. Tylko że siły te zatracają się w ustawicznej walce między sobą. Zdyscyplinowany naród ten stałby się potężniejszy od każdego ze swych sąsiadów. Rasa ta jest wyższą przez odwagę, inteligencję, prawosć i polot charakterów, niestety niższą jest od sąsiednich społeczeństw przez pewną kłótniwość, niesubordynację tkwiącą już nie w myślach lecz w jej nabożach.

#### DYSCYPLINA DEMOKRATYCZNA NA USŁUGACH NARODU.

Albo się bardzo mylę, albo ostatnie wypadki w Polsce: zmiana rządu, dymisja prezydenta Woiciechowskiego, trzydniowa walka uliczna w Warszawie, wybór prezydenta Mościckiego — i wreszcie cała taktyka i polityka marszałka Piłsudskiego — mają właśnie na celu ustanowienie pożądanej dyscypliny demokratycznej na pożytek wielkości narodowej? Nieprawdą jest by ta trzydniowa walka miała być przygrzywką do walk na granicach Polski, nie prawdą jest by patriotyzm Piłsudskiego miał być groźbą wobec Rosji czy Niemiec — a tem mniej

trzeby, o ile miasto nie zdoła sprzedawać wsi tanio swych wyrobów. Uchwalił wprawdzie rząd wyasygnować 1,100 milionów rb. na odbud, przemysłu, ale jest to chwilowo przynajmniej, czysto teoretyczna decyzja, ponieważ fundusze te faktycznie nie istnieją. Kredyty niemieckie, określone zeszłorocznym układem są już na wyczerpaniu o powiększeniu zaś ich Berlin nie myśli. Nastąpił moment skoalizowania całej Europy przeciwko niebezpieczeństwu komunistycznemu, taka odpowiedź ukazała się w zbliżonym do oficjalnych kół „Observerze” nazajutrz po odpowiedzi sowieckiej na notę Foreign Office. Akcja taka przybrałaby naturalne formy nie zbiorowego wystąpienia zbrojnego, lecz jedynie zorganizowanego, pan-europejskiego bojkotu finansowo - gospodarczego, tem dla bolszewików groźniejszego, że jak słusznie zdaje się przewidywać organ stronnictwa konserwatywnego City londyńskiego ma prawo liczyć na bezwzględna solidarność Wall - Street nowojorskiej. Krzyżować plany funtowo - dolarowego Olimpu i narażać się przeto na jego gromy nie chce obecnie i nie może bezkarnie żadne wielkie nawet mocarstwo, zwłaszcza jeśli

wobec pokoju powszechnego w Locarno!

#### NIEZAPOMNIANE WIDZENIE Z PIŁSUDSKIM.

Oświadczam to, mając w pamięci niezapomniane dla mnie widzenie z bohaterem waszej niepodległości, którego to widzenia udzielił mi w sierpniu roku 1923. Wracałem wówczas z Moskwy, gdzie zdobyłem przeświadczenie, iż Francja powinna uznać Sowiety, lecz nie chciałem rozpocząć mej kampanii o to zbliżenie, nie przekonawszy się wprzód, że inicjatywa moja nie zostanie osądzoną jako niezgodna z przyjaźnią polską przez naszych sojuszników w Warszawie. Piłsudski w tamtym momencie był tylko dymisjonowanym władcą — udałem się do ustrońia, w którym rozmyślał nad swymi przyszłymi obowiązkami. Zapewnienia których mi udzielił marszałek zgodnie z opinią ówczesnego ministra spraw zagranicznych w Polsce usunęły to veto moralne, które stało w wielu sumieniach francuskich na drodze podjęcia rokowań z Sowietai. Zapewnienia te dodały mi odwagi do podjęcia usiłowań, którym p. Poincare dał charakter oficjalny i które, wierzę w to, doprowadzą kiedyś do pomyślnego wyniku naprzekór zdawałoby się nieprzewidywanym trudnościom...

#### NIEZACHWIANA WOLA POKOJU.

Zdaje tu sprawę z tych porozumień z września 1923 roku nietylko na świadectwo ściśle wspólnej pracy naszych dwu dyplomacji, lecz także by stwierdzić tę wolę pokoju, którą Piłsudski w roku 1923 już stawał ponad zastrzeżenia.

— Niech tu będzie wolno nam francuzom wymierzyć sprawiedliwość wobec pierwszego marszałka Polski, któregośmy zbyt długo i zbyt publicznie niedoceniali. Dla czegoż mam zamilczeć o tem, co związało się w rocznikach politycznych z błędami tej tragicznej i poplątanej epoki walki? Zarzucaliśmy Piłsudskiemu, że występując przeciwko aliantce naszej Rosji, tem samem psuł nam szyki planów wojennych wobec Niemiec. Ten to właśnie zarzut postawił na trybunie izby w dniu 29 listopada 1918 roku p. Stefan Pichon, ówczesny minister spraw zagranicznych. Lecz bitwa była już wygrana i Polska w zasadzie wskrzeszona...

Dziś przypominając nasz sąd o Piłsudskim zbyt uchwały, godzi się zarazem przypomnieć etapy życia tego żołnierza, przypominające żywoty mężów sławnych Plu-

skonfederowanie się społeczeństw ma na celu bezkrwawą walkę z wspólnym wrogiem — z komunistyczną propagandą, a nie, jak twierdzą bolszewicy, z państwem rosyjskiem.

Nic więc dziwnego, że tutejsze koła polityczne zapatrują się bardzo pesymistycznie na praktyczne wyniki ponownej misji Rakowskiego. Dosadny wyraz tym nastrojom daje następująca, jasno wyrażona opinia: „Czy może zależeć nam na wspomaganii sowiетów wbrew interesom Anglii? Czy bezpośrednią konsekwencją tak szalonego kroku nie byłoby najzupełniejsze nasze osamotnienie polityczne w... kompromitującym tete-a-tete z Bolszewją, lub też nie mniej podejrzanym trójkąciem małżeńskim z Rosją i Niemcami?” Poglądy te wygłasza świetny, doskonały „zorjentowany” publicysta „Diplomaticus z „Impartial Français”, którego trudno podejrzewać o bezkrytyczny anglofilizm, a jednak dochodzi on do wniosku że „bronienie posiadaczy rosyjskich papierów procentowych odpowiada najważniejszym postulatom francuskiej polityki zagranicznej”.

A. P.

tarcha, gdzie malowniczość zdarzeń bynajmniej nie przystania nie pospolitej siły ducha i rozumu...

#### SĄD NIESPRAWIEDLIWY, KTÓRY WYMAGA ZMIANY.

I oto, wydawszy sąd o absolutyzmie rosyjskiego charakteru do dziś dnia niezaprzeczonego, przepowiedziawszy wobec głuchego Zachodu wojnę powszechną, stworzywszy kadry przyszłej armii zwycięskiej — legiony — oddawszy ojczyźnie wolność i zarazem dając jej pierwsze ustawy prawnego bytu, rządząc losami narodu raz na swobodzie w walce z potężnym wrogiem, to znów z więzienia, nie zawahawszy się nigdy w nieomylnym wyborze drogi i oręża w walce o ideał — choćby przyszło złamać oręż nieprzydatny i zastąpić go innym, ten patriota zapoznany przez patriotów, socjalista osądzony przez socjalistów, ten mąż stanu i wódz biorąc lub składając władzę stosownie do potrzeby momentu — odchodził w jednym z nich w samotnie, gdzie niektórzy uważają go za Don Kichota inni za warcholę i wkrótce ścigany przez coraz zuchwalszych wrogów za jedyną ucieczkę ma ten ustronny domek, gdzie pełną zadumy twarz myśliciela i konkwistadora rozjaśnia jedyna pociecha ukochanych dzieci...

Jakto więc społeczność już nie słucha i nie chce słuchać więcej tego prawego męża, jak to się zdarza w dziejach demokracji? W każdym razie oddaje się, nie pomnając o nim, rozkoszom dyskusji parlamentarnych podczas gdy on rekonstruuje w sercu potęgę nowego czynu.

#### Z SAMOTNIKA PAN SYTUACJI

W maju 1926 roku samotnik staje się ponownie panem sytuacji. Wraca do Belwederu, w którym rządził niedawno, w triumfie, jakiego nie znał pochód Mussoliniego do Rzymu. Fakt bezprzykładny; po osiemioletniej przerwie Piłsudski po raz drugi staje wobec możliwości dyktatury — po raz drugi od jego tylko woli zależy przyjąć ją, po raz drugi naród oddaje się mu bez zastrzeżeń! A w międzyczasie świat cały oswoił się z dyktaturą, w Polsce zaś próba parlamentarzystów jest dla powiodła. Już na ustach wszystkich okrzyk powitalny dla dyktatora — niech tylko zechce...

Nie — odpowiada Piłsudski. — „Mam do wyboru ogłosić się dyktatorem lub poddać dokonane fakty prawu. Wybieram to drugie. Czynię to, by raz na zawsze odczyść Polskę od spodziewania się po kimś, komu zresztą odmawia oparcia, rozwiązania wszelkich zawiłości”.

Piłsudski — pan sytuacji, nie bierze dyktatury, wybrany na prezydenta, wyboru nie przyjmując — i zadawała się rolą ministra w rządzie unii narodowej!

Nie było nigdy aktu wiary bardziej zupełnego, bardziej oddane-

go w demokrację jako zasadę ustroju! I nigdy nikt nie pokusił się o bardziej stanowczą próbę odrodzenia systemu przedstawicielstwa parlamentarnego!

Jeśli zawiedzie ten eksperyment Piłsudskiego — biada parlamentom!

#### PRÓBA, KTÓRA ŚWIAT CAŁY ŚLEDZI.

Z zapartym tchem śledzimy za przebiegiem tej próby bardziej jeszcze niż jej możliwym rezultatem porwani tą niewiarygodną epopeją żołnierza - obywatela.

Loch więzienny i wygnanie, spisek dożywotni, walka bez wytchnienia, apoteoza w zwycięstwie nienawiść w apoteozie, krzywda idąca z nienawiści i osamotnienia, przypominająca lata wygnania, żywot niedostatku po latach nędzy — i znów ubóstwienie tłumy, pełnia władzy, dobrowolne jej wyrzeczenie się... Starożytność wypełniała mniejszym sumptem zdarzeń losy swoich tytanów!

#### DWA NARODY WIELKIEJ FANTAZJI.

Jesteście, panowie delegaci polscy, jak i my, francuzi, narodem wielkiej fantazji. Bohaterstwo nie jestże jej szczytem najwznioślejszym? Ono to przemawia i wyraża się w aktach osobistości, które wyłamują się z ram rutyny ku odnowieniu bytu ludzkiego. Takim jest przeznaczenie Piłsudskiego.

Oceniamy go według potęgi dębu, który wykarmia swemi sokami. Piłsudski jest stwierdzeniem i uzupełnieniem tego świadectwa żywotności niepożytej, które Polska już dała światu wielkimi istnieniami.

Lecz dzieło jeszcze nie ukończono — czas prób waszego narodu jeszcze nie przeminał.

#### PROBLEMATY DO ROZWIĄZANIA.

Niemasz może narodu, któryby stał wobec tyłu a tak naglących problematów do rozwiązania, zanim ukonsoliduje swój statut geograficzny. Od Klajpedy do Gdańska wszystko jest dla was jakby materją możliwego sporu. Ci wszyscy, którzy się łakomią na kawałek waszej ziemi, proklamują wasz imperjalizm.

A my jesteśmy wam wdzięczni za to, że stoicie wytrwale przy obronie pokoju, którego konieczność dyktują nam passywa wojny.

Przyjęliście 16 stycznia p. Loebego, prezydenta Reichstagu, jak ja go przyjmowałem w imieniu rządu francuskiego, a to w nadziei przymierza zachodniego, poza którem niema bezpieczeństwa dla Europy.

Ta jest nadzieja, której wyraz pod znakiem marszałka Piłsudskiego jest szczególnie doniosły, wypełniająca świadomość wszystkich francuzów i wszystkich tu zgromadzonych, którzy przez moje usta akklamują Polskę, jej bohatera i jej wybranych!

W sobotę, dnia 26 b. m. odbędzie się w Salach „GRAND-CAFE”

na zakończenie

„Tygodnia Sieroty żyd.”

TOWARZYSKI  
DANCING

na który najuprzejmiej zaprasza

Wejście zł. 3. — KOMITET.

Dla zaoszczędzenia kosztów inkasa, uprasza się o łaskawe uiszczenie należności w firmie „Bracia Kleccy”, Piotrkowska Nr. 51, lub przy wejściu na salę. 1922—1

## Pasporty zagraniczne w tym roku nie stanieją

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dowiadujemy się, że projekt komisji opiniodawczej przy prezydium rady ministrów w sprawie obniżenia cen pasportów zagranicznych, nie uzyskał sankcji ministra skarbu i wejdzie w życie chyba dopiero w przyszłym sezonie.

## Polsce proponują pożyczki, lecz rząd czeka na pierwszorzędne oferty

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dowiadujemy się, że w ciągu ostatniego okresu rząd otrzymał różne oferty pożyczkowe ze strony kilku grup finansowych.

Jeżeli propozycje te nie zostały przyjęte, to tylko ze względu na dążenie do zetknięcia się z pierwszorzędnymi grupami finansistów, uzyskania od nich najlepszych warunków i uniknięcia pośredników.

Starania rządu w tym kierunku rekują jaknajlepsze widoki.

## Lewica wycofuje swych przedstawicieli z opiniodawczej komisji pracy

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Podana przez nas przed paru dniami informacja o wystąpieniu socjalistów z komisji opiniodawczej pracy wczoraj została przez urzędowe rezygnacje otrzymana w prezydium rady ministrów i przyjęta do wiadomości.

Wraz z socjalistami wystąpił także rzeczoznawca prawny mecenas Lewy. W komisji pozostało tylko 6 przedstawicieli Ch. D., N. P. R., prawnicy i lewicy i pracowników umysłowych. Te dwie ostatnie organizacje zamierzają również odwołać swoich przedstawicieli.

## Nieporozumienie lewicy z prawicą na tle zjazdu emigracji polskiej

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym do komitetu organizacyjnego zjazdu emigracji polskiej, który miał odbyć się 3 maja, nadeszła depesza w imieniu wszystkich organizacji lewicowych w Stanach Zjednoczonych, która brzmiała:

„Próby porozumienia lewicy z prawicą w sprawie zjazdu zawiodły. Data 3 maja wyklucza udział lewicy, która liczyła na sierpień. Wspólna reprezentacja wychodziłaby możliwa jest tylko w razie odroczenia zjazdu. Zakomunikujcie oficjalnie komitetowi stanowisko lewicy w imieniu wszystkich organizacji pism polskich lewicowych w Stanach Zjednoczonych.”

Następują podpisy.

## Uchwała rządu

WARSZAWA, 25 marca. (Pat.) Dziś o godz. 4 po południu odbyło się z udziałem pana prezydenta Rzplitej posiedzenie rady gabinetowej.

Na posiedzeniu tem prezes rady ministrów marszałek Piłsudski przedstawił wniosek rządu w sprawie zamknięcia w dniu dzisiejszym sesji zwyczajnej i budżetowej sejmiku i senatu.

Przychylając się do wniosku rządu, pan prezydent Rzplitej podpisał odnośne zarządzenia.

# „Życie robotnicze nie dociera do biur” Zbadać stosunki na miejscu postanowił wicepremier Bartel i przybywa dziś z min. Kwiatkowskim do Łodzi

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Po zbadaniu obu memoriałów, przedstawionych przez zainteresowane strony w zatargu włókienniczym łódzkim, wicepremier pan Bartel doszedł do wniosku, że po przednio powzięta decyzja, aby wydać orzeczenie wyłącznie na zasadzie dokumentów, złożonych na piśmie, nie da się urzeczywistnić i wobec tego postanowił udać się do Łodzi dla zbadania sytuacji na miejscu.

Wicepremier pan Bartel obecnie był jeszcze na wczorajszym ostatnim posiedzeniu sejmiku, odczytał dekret o zamknięciu sesji i w godzinach wieczorowych udał się do Łodzi w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego i porucznika Zaćwilichowskiego.

Pobył wicepremiera, poza konferencjami z przedstawicielami obu stron, nie ma żadnych innych celów.

**ORZECZENIE NIE BĘDZIE WYDANE W ŁODZI, A DOPIERO PO POWROCIE DO WARSZAWY.**

### CEL WIZYTY.

Przed samym wyjazdem wicepremier Bartel oświadczył naszemu korespondentowi co następuje:

„Celem mojej podróży jest zetknięcie bezpośrednio z terenem, przed powzięciem decyzji arbitrażowej. Jestem zdania, że DO BIUREK ŻYCIE ROBOTNICZE NIE DOCHODZI.

Trzeba w nie wejść, trzeba się z nim zetknąć”.

Wagon salonowy, w którym jada ministrowie Bartel i Kwiatkowski, zatrzyma się na noc na stacji Kołuszki. Z rana ministrowie wraz z porucznikiem Zaćwilichowskim przybędą do Łodzi i udadzą się do fabryk. Dopiero później spodziewane są konferencje ze stronami.

### PROGRAM POBYTU.

Dziś o godz. 8-ej rano przedstawiciele rządu będą przywitani na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych z wojewodą Jaszczkołem, komisarzem rządu I-życym i komendantem policji wojewódzkiej inspektorem Niedzielskim na czele.

Następnie przedstawiciele rządu udadzą się do województwa, gdzie odbędzie się krótka konferencja informacyjna. Po tej konferencji wicepremier Bartel zwiedzi szereg fabryk łódzkich, celem bezpośredniego zetknięcia się z całością zagadnień produkcji w przemysle włókienniczym, warunkami pracy robotników, oraz z szeregiem spraw, które chce bezpośrednio zbadać przed wydaniem swej ostatecznej decyzji.

Po południu odbędzie się konferencja z przedstawicielami związków zawodowych oraz reprezentantami przemysłu włókienniczego, a wieczorem przedstawiciele rządu powrócą do Warszawy. (E).

# Zamknięcie sesji izb

## Ostatnie posiedzenie sejmiku zakończyło się przywołaniem do porządku posła Ballina

### Wrażenia ogólne

W dniu wczorajszym sejm rozpoczął obrady w tem przekonaniu, że ma przed sobą jeszcze co najmniej jedno, a może i dwa posiedzenia, to też bardzo obszernie i szczegółowo debatowano nad ustawą o zgromadzeniach. Ale już około godziny 5-ej po południu stało się wiadomem, że dekret prezydenta o zamknięciu sesji zwyczajnej i budżetowej obu izb jest podpisany i że nosi datę 25 marca. Od tej chwili debaty poszły z wielkim pośpiechem, tak aby zakończyć dwa czytania ustawy o zgromadzeniach. Do trzeciego czytania, pomimo wszelkich wysiłków, nie doszło.

Rząd wobec tego nawet moralnie, nietylko formalnie żadną uchwałą sejmiku w sprawie tej ustawy nie został związany.

Cały gniew izby na dekret o zamknięciu sesji, gniew dodajmy nieuzasadniony, spadł na ustawy o ratyfikacji różnych umów międzynarodowych, z których trzy nie uzyskały trzeciego czytania, a mianowicie: umowa z Rzeszą niemiecką o polach górniczych, konwencja z Rzeszą niemiecką o przewozie towarów kolejami i traktat handlowy i nawigacyjny z Norwegią. Odrożenie tych trzecich czytań nastąpiło wskutek sprzeciwu klubu P. P. S.

Dekret o zamknięciu sesji odczytał p. wicepremier Bartel, a po nim usiłował z miejsca demonstrować pos. Ballin.

Ostatniem słowem zamkniętej sesji było przywołanie p. Ballina przez marszałka Rataja do porządku. St. Gr.

### Przebieg posiedzenia

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o zgromadzeniach.

### USTAWA O ZGROMADZENIACH.

Pierwszy przemawiał pos. Szreiber (koło żyd.), który oświadczył, że godzi się na projekt przedstawiony przez komisję, gdyż widzi, że w obecnych warunkach nie

możemy mieć lepszej ustawy. Boi się zaś gorszych objawów na tem polu. Poprawki koła żydowskiego zmierzają do nadania cudzoziemcom uprawnień zwolnienia zgromadzeń przynajmniej niepublicznych; w każdym razie uprawnienia te winny być przyznane cudzoziemcom z tych państw, które takie same prawa przyznają u siebie. Dalej koło żydowskie domaga się, aby w ustawie wyraźnie było powiedziane, iż obrady toczy się mogą w językach niepolskich. Następnie, aby gospodarzowi nadać prawo usuwania uczestnika zgromadzenia, jeżeli ten nie ma prawa brania udziału w zgromadzeniu na podstawie obowiązujących ustaw.

Posel Bagiński (Wyzwolenie) mówił o trudnościach, na jakie na potykała ustawa o zgromadzeniach dotychczas w sejmie. Mówca jest zdania, że zmiana w sytuacji politycznej w znacznej mierze zmieniła także i nastrój sejmiku w sprawie zgromadzeń, czego wynikiem jest pewne uzgodnienie poglądów i w rezultacie przystąpienie sejmiku do obrad nad tą ustawą. Mówca zwraca się z apelem do rządu, aby nie przeszkodził sejmowi w załatwieniu tej ustawy, jeżeli zwłaszcza w sejmie jest nastrój sprzyjający jej załatwieniu i wyraża nadzieję, że w interesie parlamentarizmu znajdzie się w sejmie możliwość szybkiego załatwienia tej ustawy.

Posel Herc (NPR.) wyraża zdanie, że aczkolwiek projekt zadawalny może województwa wschodnie, to jednak w stosunku do zachodnich jest pewnym cofnięciem się.

Pos. Błażejewicz (Ch. D.) wypowiada się za ustawą, zapowiadając zgłoszenie tylko nieznacznych poprawek. Mówca ten podnosi, że naogół ustawa daje dostateczne środki władzom administracyjnym do czuwania nad porządkiem zebrań.

Posel Chrucki oświadcza, że zgłosił poprawki prawie do każdego artykułu ustawy. Poprawki te dążą do usunięcia uposledzenia wsi w stosunku do miast.

Posel Cieplak oświadcza, że jeżeli jakakolwiek poprawka zwładowo - narodowego zostanie przyjęta — stronnictwo jego uważać będzie kompromis za nieobowiązujący i głosować przeciwko ustawie.

### GŁOSOWANIE.

Po kilku przemówieniach przystąpiono do głosowania.

Wszystkie poprawki do art. 1 odrzucono, a temsamem załatwiono wniosek posła Sochackiego o skreślenie art. 1-go i odrzucenie temsamem całej ustawy.

Do art. 2-go przyjęto poprawkę posła Bagińskiego, aby zgłoszenia zebrań, zgromadzeń publicznych pod otwartym niebem zobowiązywało w miejscowościach poniżej 3 tys. mieszkańców.

W tym artykule przyjęto poprawkę posłów Bagińskiego i Hercy, aby zgłoszenia mogły być czynione ustnie a nie tylko piśmiennie.

Art. 4-ty o manifestacjach i pochodach przyjęto w nowej stylizacji.

W ten sposób ukończono drugie czytanie ustawy i całą ustawę w drugim czytaniu uchwalono.

Trzecie czytanie z powodu przyjęcia poprawek regulaminowo odbyć się nie mogło.

### USTAWY RATYFIKACYJNE.

Z kolei przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ratyfikacji międzynarodowej konwencji w przedmiocie walki z przemyślnictwem towarów alkoholowych na wybrzeżu Bałtyku, traktat handlowy i nawigacyjny z Norwegią, umowę z Austrią o zapobieżeniu dwukrotnemu opodatkowaniu spadków oraz dwie umowy z królestwem S. H. S., a mianowicie pakt przyjaźni i serdecznej współpracy oraz traktat konsyljacyjny - arbitrażowy.

Przyjęcie dwóch ostatnich ustaw ratyfikacyjnych powitane zostało w izbie owacyjnymi oklaskami.

Następnie przyjęto w drugim czytaniu ustawę o ratyfikacji układu z Rzeszą niemiecką o polach górniczych, przeciętych granicą, międzynarodową konwencję o ustroju międzynarodowym kolei, o przewozie towarów kolejami oraz o przewozie osób i bagażu kolejami. Trzecie czytanie tych ustaw nie odbyło się z powodu sprzeciwu.

W końcu po krótkim referacie posła Ziemięckiego przyjęto ustawę o ratyfikacji konwencji genewskiej o traktowaniu pracowników obcych narówni z krajowymi w zakresie odszkodowań za nie-

szczęśliwe wypadki przy pracy. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany.

### ZAMKNIĘCIE SESJI

Następnie marszałek Rataj udzielił głosu wicepremierowi Bartelowi, który oświadczył, co następuje:

Mam zaszczyt podać do wiadomości wysokiego sejmiku zarządzenie pana prezydenta, które brzmi: „Na podstawie art. 25 konstytucji, zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową sejmiku. Warszawa, 25 marca 1927 roku. Podp.:

(—) Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki,

(—) Prezes rady ministrów Józef Piłsudski”.

Po odczytaniu tego zarządzenia odczytano i zatwierdzono protokół z ostatniego posiedzenia, poczem marszałek zamknął posiedzenie.

### Zamknięcie sesji senatu

W dniu wczorajszym o godz. 8 wieczorem przybył do senatu sekretarz wicepremiera Bartla, por. Zaćwilichowski, i doręczył wice-marszałkowi ks. sen. Stychlowi pismo treści następującej:

„Prez. rady ministrów nr. 5165. Warszawa, 25 marca 1927 roku.

Do pana marszałka senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Mam zaszczyt przesłać panu marszałkowi zarządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 marca 1927 roku w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej senatu. Podp. (—) Piłsudski”.

W załączeniu zarządzenie p. prezydenta Rzplitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej senatu:

„Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym bieżącą sesję senatu. Warszawa, 25 marca 1927 r.

Podp.: (—) Ignacy Mościcki, prezydent Rzplitej.

(—) Józef Piłsudski, prezes rady ministrów.

## Syn Wilhelma oskarżony o współudział w zamordowaniu Rathenaua

BERLIN, 25 marca. (Pat.) — Komunistyczny „Welt am Abend” podaje sensacyjną wiadomość z procesu o krwawe samosady spiskowe w czarnej reichswehrze, toczącego się w Giessen. Na dzisiejszej rozprawie jeden ze świadków, b. podoficer czarnej reichswehry, miał zeznać, że na kilka dni przed zamordowaniem Rathenaua odbyła się konferencja pomiędzy przywódcami czarnej reichswehry z jednej strony a Ludendorffem, Erhardtem i synem Wilhelma, ks. Eitel - Fryderykiem z drugiej strony. Na konferencji tej m. in. omówiona była sprawa morderstwa Rathenaua.

„Welt am Abend” dodaje do tego, że przedstawiciel prokuratury oświadczył przy tem zeznaniu, iż istotnie, sąd otrzymał już podobną informację i że przeciwko ks. Eitel - Fryderykowi wytoczone zostało dochodzenie.

## Maharadża ma dość swej Barody



Prawdziwy maharadża Barody.

Pan Sayajirao III, maharadża Barody, panujący swym indyjskim poddanym już blisko pół wieku, postanowił wycofać się z rządów, twierdząc, że ma dość i mecz se potańcują inni.

Pan Rao jest spokojny o swój los, gdyż należy do najbogatszych książąt indyjskich, posiadając bezcenne skarby w złocie i drogich kamieniach. Przenosi się podobno do Europy, w której często bywając, zmienił się zupełnie w strój i skłonnościach w europejczyka.

Jeszcze jedno państwo straci monarchę, ale monarcha, mający upodobania demokratyczne, woli jak mówił: „dożyć spokojnie śmierci w Europie, niżli zginąć na tronie w Barodzie”, gdzie gromadzą się nieprzyjemne dlań i jego następcy chmury.

# Chiński smok szaleje

## Straszne sceny w Nankinie

### Mordy i strzelanina do cudzoziemców

NANKIN, 25 marca. (PAT.) — Sytuacja w Nankinie jest dotychczas nie wyjaśniona. Oddziały wojska, wysadzone na ląd przez wojenne okręty cudzoziemskie, dotarły bez przeszkody do wzgórz Sokony, gdzie zgromadzili się cudzoziemcy, zamieszkujący w Nankinie. Pod ochroną żołnierzy udało się cudzoziemcom tym opuścić wzmiankowane wzgórze. Jednakże brak dotąd wiadomości o 150 obywatelach amerykańskich i 17 angielskich, między innymi o ran-

nym konsulu angielskim Gillesie. Angielskie i amerykańskie władze morskie zażądały od dowódcy wojsk południowych, aby nakazał otoczyć opieką pozostałych w Nankinie cudzoziemców, ten ostatni jednak nie udzielił zadawalającej odpowiedzi.

Według opowiadań uciekinierów z Nankinu większość cudzoziemców, pozostałych w tem mieście stanowią misjonarze, którzy nie chcieli odjechać, pomimo ostrzeżeń ze strony konsułów.

Według informacji z innych źródeł 90 amerykańców i 45 amerykańców pojmanych zostało w charakterze zakładników przez oddziały partyzanckie, działające po stronie wojsk kantońskich.

LONDYN, 25 marca. (PAT.) —

Wiadomości o wypadkach w Nankinie są bardzo chaotyczne i często sprzeczne, a dlatego na ich podstawie nie można sobie wyrobić właściwego sądu o sytuacji.

Stwierdzono wszakże, że mia-

sto zostało sprowadzone nie przez bandy cofającej się armii północnej, lecz przez awangardy armii południowej. Żołnierze kantońscy wpadli do dzielnicy cudzoziemskiej, gdzie dokonali gwałtów, grabieży i morderstw.

Znacznej jednak większości cudzoziemców udało się zbiec przed wkroczeniem kantończyków do miasta, w którym pozostało około 10 osób, poddanych angielskich, przeważnie kobiet i około 100 obywateli Stanów Zjednoczonych. Losy tych ludzi, jak również los 6 żołnierzy angielskiej piechoty marynarki i 1 jednego marynarza są nieznane.

Wśród cudzoziemców, którzy schronili się na pagórkach, znajdujących się wewnątrz muru, okalającego miasto, są ranni i zabici. Ranny jest konsul angielski Gilles i kilku innych Anglików. W gmachu konsulatu angielskiego zabity został dr. Smith, lekarz portowy.

Konsul japoński w Nankinie został zabity, Mordy i strzelanina do cudzoziemców ustały natychmiast po stanowczym ultimatum, wysłanym przez dowództwo krążownika angielskiego „Esmeralda”. Cudzoziemcy, którzy schronili się na pagórkach pod Nankinem, przeprowadzeni zostali pod osłoną ognia artyleryjskiego krążownika i towarzyszących mu torpedowców na pokład tych statków.

LONDYN, 25 marca. (PAT.) Ministerstwo wojny ogłosiło nazwiska 6 żołnierzy angielskich, rannych podczas ataków, dokonywanych w poniedziałek na koncesję cudzoziemską w Szanghaju. Ani jeden żołnierz nie został zabity.

NANKIN, 25 marca. (Pat.) — Donoszą, że wylądowało tu 30-tu marynarzy japońskich, celem nawiązania kontaktu z konsulem japońskim. Według niepotwierdzonej dotąd wiadomości, konsul japoński w Nankinie został zabity. Informacje z innych źródeł podają, że domy japońskie w Nankinie zostały całkowicie ograbione, lecz konsul oraz pozostali japończycy, przebywający w tem mieście, zostali ocaleni.



Kawalerja armji kantońskiej w drodze na Nankin

## Niemcy w Komisji wojskowej?

### która ma się udać do Jugosławji

### Próby likwidacji zatargu na Bałkanach

BERLIN, 25 marca. (PAT.) — Cała niemal prasa berlińska podaje w sensacyjnej formie wiadomość o wizycie ambasadora angielskiego w Berlinie w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, twierdząc, że wizyta ta miała na celu zaproponowanie Niemcom udziału w komisji wojskowej, która ma się udać do Jugosławji.

Dzienniki prawicowe podkre-

ślają, że Stresemann miał sobie zastrzec udzielenie odpowiedzi w czasie późniejszym, równocześnie jednak powiadomił ambasadora angielskiego, że Niemcy mogłyby wziąć udział w takiej komisji tylko wówczas, gdyby się w tej sprawie zgłosiły do nich również inne mocarstwa zainteresowane, a przede wszystkim Włochy i Francja.

„Der Tag” zwraca uwagę, że już na 24 godziny przed podjęciem wzmiankowanego kroku przez ambasadora angielskiego, prasa francuska i angielska donosiły o rzekomej zgodzie rządu niemieckiego na powyższą propozycję. Według informacji dziennika, krota polityczne w Berlinie nie zgadzały się co do wzmiankowanej propozycji angielskiej.

Socjaliści domagają się ażeby rada ligi zajęła się konfliktem włosko - jugosłowiańskim. Pewna część niemieckich stronnictw mieszczańskich wysuwa poważne zastrzeżenia co do współudziału Niemiec w praktycznym rozwiązaniu tego konfliktu wogóle. Niemcy byłyby zainteresowane w tem, aby w komisji wojskowej wzięty udział nie trzy, lecz cztery mocarstwa. To czwarte musiałoby być państwem istotnie neutralnym i posiadającym wielkie wpływy polityczne, przyczem rozumie się w pierwszym rzędzie wchodziłoby w rachubę Stany Zjednoczone.

BERLIN 25 marca. (PAT.) — Do tej pory wiadomości, podane przez prasę poranną o wizycie ambasadora angielskiego w ministerstwie spraw zagranicznych nie zostały oficjalnie potwierdzone.

### Włochy zgadzają się na komisję rzeczoznawców

RZYM, 25 marca. (PAT.) — Półoficjalna „Tribuna” pisze: O ile wiadomo Włochy nie mają nic przeciwko komisji rzeczoznawców, która ma przeprowadzić na miejscu dochodzenia w sprawie zbrojeń jugosłowiańskich i ruchu wojsk. Byłoby jednak naiwnem sądzić, że tego rodzaju dochodzenia w bardzo niedługim czasie doprowadzą do jakiegokolwiek wyniku. Komisja uda się na miejsce, aby stwierdzić, że nie ma już nic więcej do stwierdzenia.

### Sowieci kokietują Jugosławję

MOSKWA, 25 marca. (PAT.) „Izwiestja”, komentując konflikt włosko - jugosłowiański, utrzymują że Włochy, poza którymi stoi Anglja, prowadzą na Bałkanach politykę agresywną. Jugosławja jest odosobniona i nie ma na kim się oprzeć. W ostatnim swem oświadczeniu jugosłowiański minister spraw zagranicznych Pericz powiedział, że Jugosławja, która dąży do rychłego podjęcia normal-

### Wstrząsająca katastrofa w hotelu krakowskim

KRAKÓW, 25 marca. (Pat.) — Dziś w południe zdarzył się wstrząsający wypadek w hotelu „Angielskim” przy ul. Stradom. Winda osobowa, w której jechał 28-letni Szczerbakowski, spedytor, zerwała się na wysokości II-go piętra i runęła do piwnicy. U ofiary wypadku stwierdzono pęknięcie podstawy czaszki i zmiażdżenie kości nosowej.

nych stosunków z Unją sowiecką, ma jednak wątpliwości co do konsolidacji ustroju sowieckiego. Im szybciej — piszą dalej „Izwiestja” — rząd jugosłowiański pozbedzie się tych wątpliwości, tem rychlej będzie mogła Jugosławja w swej polityce zagranicznej oprzeć się o nowy czynnik, który nie ma żadnych celów agresywnych, ani wobec Jugosławji, ani wobec innych mocarstw.

## Po dniach genewskich



W przerwie posiedzenia schwytał fotograf moment nieoficjalnej pogawędki przed salą obrad mini strów: Zaleskiego, Stresemanna i Brianda.

**Tętno chwili**

**Prawdziwe zasługi i fałszywe miary**

Jak już donosiliśmy, rada ministrów postanowiła przyznać znakomitemu pisarzowi, Stanisławowi Przybyszewskiemu twórcy „młodej Polski” stałe zaopatrzenie z funduszców państwowych, które wynosić ma około 400 złotych miesięcznie. Gdzieindziej pisarze tej miary, co Przybyszewski opływają w dostatki, posiadają piękne mieszkania w miastach i urocze wille. U nas jest inaczej. Przybyszewski, który tworzy jeszcze i którego twórczość dawniejsza, znana na świecie całym, zawsze żywa i zawsze aktualna, prócz dumy ze swoich prac nie ma nic, chyba tę satysfakcję jeszcze, że dzięki jego talentowi szereg księgarzy - wydawców zbiło majątki.

Dotychczas istniały dwie emerytury państwowe dla znakomych pisarzy — Tetmajera i Weyssenhofa, również czterystozłotowe. Obaj ci wielcy pisarze, ku wielkiej stracie dla literatury rodzimej z powodu choroby są chwilowo przynajmniej niezdolni do pracy. Przyznanie emerytury Przybyszewskiemu posiada inny charakter, bowiem Przybyszewski nie rozstał się z piórem. To „zaopatrzenie” jest ze strony rządu aktem, zasługującym zasadniczo na uznanie. Jednakże nasuwa dziwne refleksje. Polska — mocarstwo 30-miljonowe — czcące swych wielkich mężów, ale dopiero po śmierci, zdobywając się na państwowe emerytury dla trzech wielkich mistrzów pióra, twórców o olbrzymich zasługach, którzy rozstawili imię Polski po świecie, wydatkuje na cel ten 1200 złotych miesięcznie! Ciekawą jest rzecz, jaką miarą ustala się wysokość przyznawanych emerytur, — czy stanem finansowym państwa, czy może wartością położonych przez twórców tych zasług. Na to nie znajdzie odpowiedzi nikt — ani obdarzeni twórcy, ani najlepsi znawcy spraw finansowych, ani nawet członkowie rządu, który zdobył się na godny pochwały czyn.

Czy ludzie, którzy dla Polski i jej kultury uczynili więcej, niż tyśiąc różnych referentów, mogą tylko biedować, licząc się z każdym groszem, czy też powinni w ciężkich dla siebie chwilach za położone zasługi żyć w spokoju i największym dostatku, radując się spełnioną pracą i wdzięcznością, okazywaną im przez państwo w postaci przyznawanych emerytur. Jeśli jest inaczej — to dlatego, że miara, którą w Polsce mierzy się wartość człowieka i jego zasługi jest miarą złą i fałszywą i musi być zmieniona.

**Krzyżowa droga wynalazcy Śmierć człowieka, którego uczi przyszłość**

W ubiegłym miesiącu odbył się pogrzeb Eugenjusza Turpina, jednego z ludzi naszych czasów, którego przyszłość uczi jako jednego z wielkich uczonych epoki.

W roku 1881 Eugenjusz Turpin po długich i kosztownych pracach w ciągu których bardzo się zadłużył, wynalazł działo z automatycznym cołnicieciem na lawecie. Złożył swój wynalazek w ministerstwie wojny, które przyjęło dokument, zatrzymało go i studjowało. A następnie, pewnego pięknego dnia jakiś świstek wyjaśnił mu, że wynalazek „był bez korzyści dla obrony krajowej”.

Ale w 14 lat później wynalazek Turpina został wprowadzony w życie pod innym nazwiskiem bez przyznania wynalazcy zaszczytu ani korzyści.

Podczas, gdy go w ten sposób okradziono, Turpin ciągle niestrudzone prowadził badania w zakresie przetworów saletry. I materiały wybuchowy o straszliwej potędze którego skuteczność wojna ujawniła, a który później został nazwany melinitem, jest jego wynalazkiem.

Eugenjusz Turpin na nowo przedłożył swoje odkrycie ministerstwu wojny, które skierowało go do dykcji artylerji, a ta znowu do oddziału wybuchowego.

Dano mu 25.000 fr. na pokrycie kosztów i znowu oświadczone, że wynalazek jego jest bez korzyści”.

Tymczasem służba ministerstwa wojny badała wynalazek Turpina. Pewnego dnia mówiono publicznie o nowym materiale wybuchowym, wymalzionym przez inżynierów

wojskowych”. Pan de Freycinet, ówczesny minister wojny z wysokości trybuny izby oddał cześć publiczną „wiedzy i pracy swoich współpracowników”.

A ci pracownicy byli złodziejami, którzy przywłaszczyli sobie wynalazek Turpina, przez nich ochrzczony melinitem.

Tymczasem Turpin zrujnowany i wstrętnie wyszydzony przez władze swego kraju, stale odmawiał wszelkim propozycjom co do odsprzedania wynalazku swojego cudzoziemcom.

Leż opublikował broszurę, mającą go pomścić: „W jaki sposób skradziono mi melinit”. Urząd ministerstwa wojny, który nie wiedział w jaki sposób pozbyć się tej upornej ofiary, uwieził go pod pretekstem, że wskazania ujawnione w tej broszurze, zdradzały interesujące tajemnice obrony krajowej.

Dwa lata już przebywał Turpin w więzieniu, gdy na jego szczęście wywleczono ten skandal na trybunę parlamentu. Turpin został nie tylko uwolniony, lecz sądem trybunału Sekwany z daty 12 czerwca 1912 r. uznany jako wynalazca melinitu i wynagrodzony 100 tys. fr. tytułem odszkodowania.

Turpin miał wtedy 64 lata. Rozczarowany do wszystkiego, wiódł w skromnym domku życie graniczące z nędzą.

Nadeszła wojna. I teraz dopiero przekonano się, co zawdzięczano skromnemu badaczowi. Państwo trawione wyrzutami wyasygnowało mu pensję 25.000 fr.

**Temperatura 20.000 stopni**

Wytworzono ją w amerykańskim laboratorium... Jest to temperatura przeszło trzy razy wyższa, niż na słońcu

Od chwili żywszego rozwoju fizyki, pragnieniem uczonych było wytwarzać z jednej strony coraz wyższe, z drugiej zaś coraz niższe temperatury. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała, jeżeli przyjmujemy fakt, że ciała w różnych temperaturach nabierają różnych własności. Praca „techników zimna” jest stosunkowo łatwiejsza, aniżeli trud ich kolegów, „robiących” w „gorącu”.

Najniższa temperatura, jaka wogóle może istnieć, to jest — 273 st. C., czyli, że w tej temperaturze ruch cząsteczek, powodujący ciepło zupełnie ustaje. Z chwili, gdy fizykom uda się dojść do tej temperatury, osiągną swój ideał swój cel.

I doprawdy, już niezbyt są odeń oddaleni. Oto niedawno zmarły Camerling Onnes (który otrzymał nagrodę Nobla) uzyskał temperaturę 272,2 st. Czyli, że brakło mu do tego absolutnego zera jeszcze tylko 0,8 st. .

Inaczej ma się sprawa z techniką ciepła. Tutaj niema poprosu granicy, na jakiej możnaby się zatrzymać. Tempe-

ratura kilkunastu tysięcy stopni wydaje się nam już fantast, a jednak istnieje w przyrodzie. Słońce nasze np. jest dość chłodną kulą wobec gorąca panującego na Syrjuszku, a dochodzącego do 12.000 st., albo na gwiazdzie „W” z gwiazdozbioru Cassiopei, wynoszącego prawie 20.000 st.!

Wszystkie te temperatury znajdują się w niezgłębionych przestrzeniach wszechświata. Tymczasem nauce udaje się w sztuczny sposób osiągnąć stany materji, jakich w nowym systemie słonecznym zupełnie normalnie się nie spotyka.

Jeszcze do niedawna 3.600 st. uchodziło za rekord wysokiej temperatury w laboratorium. Ten rekord został obecnie pobity na głowę przez dwóch amerykańców: Andersona i Sinclair-Smitha. Przez cieniusieńki drut platynowy przepuścili oni prąd o napięciu paru tysięcy volt. Nagle drut zamienił się w parę — para ta przez jedną dziesiątą sekundy miała temperaturę 20.000 stopni.

Teraz pytanie, kto pobije rekord tych dwóch szampionów gorąca?

**Po turnieju szachowym Capablanca mistrzem świata**

Turniej szachowy w Nowym Jorku właściwie już się zakończył. Pozostała do dogrania tylko jedna partja niedokończona Marschall — Spielmann, której wynik w żadnym razie nie może wpłynąć na ogólny wynik turnieju.

Ostatnie gry były następujące:

Capablanca — Alechin, partja francuska po nieciekawym przebiegu zakończyła się na remis po 28 posunięciach. Partja sycylijska Nimcowicz — Vidmar po poprawnej grze zakończyła się również na remis po 33 pos. Partja 4-ch skoczków Marschall — Spielmann po 48 pos. została przerwana w pozycji trudnej do uniknięcia remis.

Pierwszą nagrodę zdobył bezapelacyjnie Capablanca, uzyskując 14 punktów. Stanowi to 70 procent możliwych do osiągnięcia punktów. Biorąc pod uwagę, że wszyscy uczestnicy turnieju należą do największych współczesnych szachistów świata, wynik ten należy uważać za doskonały. Prawdopodobnie Capablanca mógłby uzyskać wynik jeszcze lepszy, mając jednak na szereg dni przed zakończeniem turnieju zapewnione 1-e miejsce, zadawał się przy końcu nierozegranymi. Mimo to wyprzedził następnego Alechina aż o 2 i pół punkty. Capablanca nie przegrał w turnieju ani jednej partji, wygrywając 8 i remisując 12.

Drugą nagrodę uzyskał Alechin 11 i pół pkt. (5 wygranych, 13 remis i 2 przegrane), trzecia nagroda przypadła Nimcowiczowi 10 i pół pkt. (6 wygranych, 9 remis i 5 przegranych).

Dalsze miejsca zajęli: 4-te Vidmar 10 pkt., 5-te Spielmann 7 i pół pkt., jedna niedokończona oraz ostatnie Marschall 5 i pół pkt., jedna niedokończona.

**Nowy zarząd polskiej Y. M. C. A.**

W piątek, odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie nowego zarządu, wybranego na IV walnym zjebraniu członków czynnych ognisk łódzkiego. Do prezydium wybrani:

Dr. Alfred Grohman — prezes, sędzia Kazimierz Ziemiękiewicz — wiceprezes, dyr. Tadeusz Szulborski — skarbnik, dr. Feliks Skusiewicz — sekretarz, oraz do wydziału członkowskiego — dyr. Oskar Szefer, do wydziału naukowego — dyr. Bolesław Kotkowski, do wydziału społecznego — dyr. Aleksander Radziszewski i radny Stanisław Bartczak, do wydziału chłopców — prof. Władysław Horzacki i dr. Arkadiusz Goldenberg, do wydziału wychowania fizycznego — pp. Mc. Afee i Bolesław Daberhult i do wydziału szkoły samochodowej — dyr. Emil Gołkont i p. Stanisław Kopczyński.

**Samochód marki „Peugeot”**

z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Tele. on 49-11; adres: Piotrkowska 91. u kierownika uKrsów Samochodowych. 1654-5

**Przed decydującymi zawodami**



Na treningu.

Doroczne zawody wiosłarskie międzyuniwersyteckie Oxford — Cambridge odbędą się w dn. 2 kwietnia. Zawody te stanowią clou sportu wiosłarskiego w Anglii. Kto żyje wylega wówczas nad Tamizę, by obserwować walkę studenckich osad. O stanie zdro-

wia, kondycji i treningu wiosłarzy wydają pisma sportowe specjalne komunikaty. Wiosłować w ósemce uniwersyteckiej jest jednym z największych zaszczytów w Anglii.

Na ilustracji naszej oglądamy

ósemkę Cambridge trenującą do niedalekich zawodów. Trening jest ciężki, boć wygrana niepewna, a przeciwnik również nie próżnuje. W grę wchodzi honor sportowy zawodników i honor uczelni, którą będą reprezentowali.



Dziś wielki szlagier obecnego sezonu!

**„Listy, które go nie doszły...”**

Romantyczna przygoda europejczyka w Chinach w 8 wielkich akt. pg. powieści baronowej von AEIKYLD.

W rolach głównych:

Demoniczny Bernard Goetzke, Albert Basserman, Marcela Albani, Lia Pankau, Lins Asthea, NAD PROGRAM???

W rolach głównych:

Początek w soboty i niedziele o g. 2-iej, w dni powszednie o g. 5.30, ostatni seans o g. 10-iej

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)  
Dojazd tramwajami 6 i 10.  
Od wtorku, dn. 22 do poniedziałku, dn. 28 marca 1927 r. włącznie

**DLA DOROSŁYCH:**  
i  
**DLA MŁODZIEŻY**  
II serja (ostatnia)

**„Kurjer Carski”**  
Dramat w 10-ciu częściach (II serja) według powieści Jules Verne'a p. t. „Michel Strogoff”  
W rolach głównych: Iwan Mozuchin i Natalja Howanko  
Następny program:  
**„Dzwonnik z Notre Dame”**  
Naukowe seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych odbywają się codziennie o godz. 13.30 i 15.  
Instrukcja muzyczna pod kierunk. CŁAPINSKIEGO.

## Niedostateczne przygotowanie młodzieży do studiów wyższych

### Uchwały głównego zarządu stowarzyszenia dyrektorów państwowych szkół średnich

Z powodu często dającego się słyszeć narzekania profesorów uczelni akademickich na niedostateczne przygotowanie młodzieży do studiów wyższych, zarząd stowarzyszenia dyrektorów postawił tę sprawę na porządku obrad walnego zjazdu delegatów w dn. 19 i 20 lutego r. b.

Wygłoszone referaty w imieniu profesorów uniwersytetu warszawskiego, krakowskiego i w imieniu dyrektorów koła krakowskiego lwowskiego i warszawskiego stwierdziły, że przygotowanie młodzieży do studiów nie jest dostateczne.

Zarząd stowarzyszenia dyrektorów stwierdza, że

1) Ten niepomyślny stan rzeczy nie był dla dyrektorów niespodzianką, dowodem tego jest podanie samej sprawy pod obrady;

2) Dyrektorowie na wszystkich swych zjazdach od 1922 r. zwracali uwagę ministerstwa W. R. i O. P. na dostrzeżone braki i prosili o ich usunięcie ofiarowali swoją współpracę w zamierzeniach ministerstwa, lecz niestety ministerstwo W. R. i O. P. z propozycji dyrektorów, tych najbliższych kierowników życia i pracy szkolnej nie korzystało.

3) Dyrektorowie nie proponowali i nie proponują radykalnego łamania istniejących programów i metod nauczania, nie występują z wnioskami o powrót do dawnych programów i metod sądzą jednak, że w ramach istniejących programów pewne reformy należy przeprowadzić jaknajprędzej.

4) Dyrektorowie stwierdzają, że następstw zasadniczo zmienionych programów i metod nauczania, przygotowanie młodzieży obecnie jest inne, niż było poprzednio,

szkoły zaś wyższe tego pod uwagę nie biorą.

5) Dyrektorowie zwracają uwagę, że opinia profesorów, wyrażona w tak jaskrawej formie na wspomnianym zjeździe, została wydana za mocy kilkoletniej obserwacji, przeprowadzonej przezważnie nad tą młodzieżą, która w latach 1919 i 1920 broniła ojczyzny od nawały bolszewickiej i która ra niejednokrotnie świadectwo dojrzałości zdobywała na polu walki.

W związku ze sprawą przygotowania młodzieży na tym zjeździe była omawiana sprawa ustro-

ju szkolnictwa w Polsce. Dyskusji w tej sprawie, z powodu braku czasu, nie wyczerpano, opinia obecnych nawet tytułem próby nie była badana, żadne wnioski nie zostały uchwalone.

Powzięto jedynie myśl zwołania zjazdu dyrektorów wyłącznie w sprawie reformy ustroju szkolnictwa poświęconego.

Prezydium zarządu głównego na posiedzeniu swym z dnia 3 marca postanowiło zjazd taki zwołać, gdy ministerstwo W. R. i O. P. ujawni swój projekt reformy ustroju szkolnictwa.

## Precz z licznikami

### Po lekarzach izba lekarska

Izba lekarska łódzka wystosowała do ministerstwa poczt i telegrafów memoriał następującej treści:

Izba lekarska łódzka poczuwa się do obowiązku zabrania głosu w sprawie zamierzonego wprowadzenia liczników telefonicznych, ujmując sprawę pod kątem interesów chorych i zdrowotności publicznej.

Wprowadzenie liczników utrudni, a ludziom ubogim często nawet uniemożliwi porozumienie się z lekarzem, co ważnym jest szczególnie w wypadkach nagłych. Po wprowadzeniu liczników właści-

ciiele telefonów nie pozwolą korzystać z telefonu osobom postronnym, tembardziej, że w razie niezastania w domu jednego lub drugiego lekarza, łączyć się trzeba będzie kilkakrotnie.

Telefon w wypadkach nagłych skraca czas potrzebny na wezwanie lekarza, co nieraz równa się ratunkowi życia chorego.

Wprowadzenie liczników utrudni ścisły kontakt lekarza ze szpitalem i szpitalem z lekarzem, co również ujemnie odbije się na chorych, leczących się w szpitalach.

Wszelkie wprowadzenie opłaty za rozmowy ograniczy korzystanie z telefonu, spowoduje stratę czasu, pociągnie za sobą niepotrzebnie bieganie, a więc częściej powiększy niebezpieczeństwo dla życia chorego.

Zarząd izby lekarskiej łódzkiej uważa za swój obowiązek zwrócenie uwagi na tę stronę sprawy, wyrażając nadzieję, że ministerstwo poczt i telegrafów weźmie to pod rozwagę. Zarząd izby lekarskiej łódzkiej wypowiada się wobec powyższych motywów w zasadzie przeciwko wprowadzeniu ograniczeń w korzystaniu z telefonów.

W każdym razie prosi o uznanie telefonów w lecznicach, przychodniach szpitalach, zarówno miejskich jak i prywatnych, ambulatoriach miejskich i społecznych, kasach chorych i gabinetach lekarskich za telefony, posiadające cechy służby publicznej i wolne od ograniczeń. (b)



Dziś na ekranie naszym

FILM

Twórcy „Burlaka z nad Wołgi“

## ROK SZAŁU i UŻYCIA

Dramat salonowo-sensacyjny reżyserji genialnego

Cecila B. de Mille'a twórcy „Burlaka z nad Wołgi“

W rolach głównych:

Rod la Rocque

partner Poli Negri

i prześliczna

Marguerite de la Motte

Nad program:

„POŚLUBNA PODROŻ Z TESCIOWĄ“

arcykomiczne mieszkanko

oraz „Nowości Wszechświatowe“

na trawie w 2-eh aktach

Dziś i jutro od g. 3—5 ceny wszystkich miejsc balkonowych zł. 1.—, parterowych zł. 1.50.

Początek przedstawień codz. o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o godz. 3-ej, ostatni seans o godz. 10-ej.

## Przedłużenie godzin handlu przed świętami Wielkiej Nocy

### napotyka się na opór ze strony pracowników

W czwartek wieczorem odbyło się posiedzenie komisji do spraw ogólnych rady miejskiej. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę przedłużenia godzin handlu w okresie przed świętami Wielkiej Nocy. Na posiedzeniu komisji zaproszeni zostali również przedstawiciele organizacji kupieckich i pracowniczych. Na tle ich stanowisk wyłoniła się poważna różnica zdań, tak iż komisja nie była w możności powziąć żadnej zasadniczej decyzji w tej obchodzącej ogół kupiectwa sprawie. W imieniu trzech związków pracowniczych wystąpił przeciwko przedstawicielom kupiectwa p. Berman, oświadczając, iż pracownicy wynagradzani są bardzo źle i nie mogą się zgodzić na pracę, która po-

za godzinami normalnymi wyczerpuje ich siły, tembardziej, że pracodawcy nie dotrzymują swych zobowiązań i nie placą ustalonych za godziny dodatkowe stawek. W odpowiedzi na te wywody przedstawiciele kupców detalistów oraz stow. kupców chrześcijan uzasadniali swe stanowisko w sprawie przedłużenia godzin handlu, co miało miejsce dotąd rokrocznie bez żadnych specjalnych trudności. Po ożywionej dyskusji komisja postanowiła powziąć ostateczną decyzję na specjalnym posiedzeniu na które zaproszeni zostaną przedstawiciele oddziału prawnego magistratu, a to w celu wyświetlenia szeregu wątpliwości na tury prawnej, jakie podczas tej dyskusji się wyłoniły. (E)

## Rozpaczliwy czyn oficera-samobójcy

### Rzucił się w poprzek szyn pod pędzący pociąg

#### Kilka osób siłą odrywało desperata z toru

Na peronie dworca kolejowego w Rembertowie rozegrała się w wieczornych godzinach wstrząsająca scena.

Na parę minut przed nadejściem pociągu nr. 846, dążącego z Brzeźcia nad Bugiem do Warszawy, na peron wbiegł młody oficer i zaczął dopytywać się służby, kiedy nadejdzie na stację najbliższy pociąg. Dowiedziawszy się, iż wkrótce oczekiwany jest pociąg kurierski, oficer zaczął szybko krokami przemierzać peron, raz po raz schodząc na tor i wyglądając pociąg. Wreszcie zabłyśły światła oczekiwanego pociągu. Gdy parowóz miał już otwarty sygnał, oficer skoczył na tor i położył się w poprzek szyn. Z ust zabranych na stacji wyrwał się okrzyk trwogi.

Kilku mężczyzn rzuciło się ku desperatowi, aby ściągnąć go z szyn.

Oficer jednak stawiał opór. Już pociąg był zaledwie o kilka metrów, gdy ratownikom udało się zwlec oficera z toru.

Nie zdołano tylko oderwać le-

wej ręki, która desperat kurczowo trzymał się szyny.

Koła parowozu zmiądzły zupełnie rękę oficera.

Brozącego krwią samobójcę przeniesiono do poczekalni, gdzie nałożono mu prowizoryczny opatrunek.

Następnie tymże pociągiem pociągnięto desperata

do szpitala Ujazdowskiego w Warszawie.

Jak się okazało z papierów, u siłował pozbawić się życia porucznik Bernard Sobczyński z dywizjonu szkolnego pociągów pancernych.

Ostatnio dywizjon przebywał na ćwiczeniach w Rembertowie.

Przyczyna rozpaczliwego kroku oficera nie została ustalona.

## W Moszczenicy i w Piotrkowie

### wczoraj zlikwidowano zatargi

#### wskutek interwencji inspektora pracy

Jak już donosiliśmy, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz wraz z przedstawicielem klasowego związku p. Walczakiem udali się do Moszczenicy, w celu zlikwidowania długotrwałego strejku, który objął 1,000 robotników w fabryce Endera.

Zatarg powstał na tle różnicy o 15 proc. wobec cennika łódzkiego, podczas gdy robotnicy zgodzili się jedynie na różnicę 6 proc.

Na miejscu p. inspektor pracy zainicjował wspólną konferencję między przedstawicielami firmy, a delegatami robotników, przy czym firma motywuje różnicę cennika utrudnionym przewozem o. raz niestosowaniem reorganizacji pracy.

Po wysłuchaniu obu stron p. inspektor Wojtkiewicz zarządził przerwę, podczas której naradzał się z przedstawicielami firmy Pełzoldem i Wernerem i w konkluzji oświadczył, że firma zgadza się na podwyżkę 4 proc., czyli że płace będą niższe od łódzkich o 11 proc.

Po długiej naradzie delegaci fa-

bryczni uchwalili narazie zgodzić się na tę propozycję, wobec tego fabryka zostaje z dniem dzisiejszym uruchomiona.

Po zlikwidowaniu tego zatargu p. inspektor pracy wraz z p. Walczakiem pojechali do Piotrkowa, gdzie pod miastem mieści się fabryka Silbersteina pod nazwą Piotrkowska Manufaktur.

W fabryce tej powstał zatarg o zniesienie dawno przyznanej i przez związki sankcjonowanej, niższej 5 proc. podług cennika łódzkiego i zniesienia pracy na 4 krosnach.

P. Wojtkiewicz oświadczył, że różnica w cennikach została ustalona podczas arbitrażu w roku 1924, zaś co się tyczy pracy na 4 krosnach, to zaprowadzono to w większości fabrykach.

Po dłuższej dyskusji, podczas której firma zobowiązała się sfinansować obsługę przez jednego kłaczka dwóch krosien szerokich i dwóch wąskich robotnicy złożyli oświadczenie, że zatarg został zlikwidowany. (b)

## Oziennikarze z całego świata

### zjadą się w maju do Warszawy

#### Kongres 30 największych agencji prasowych obradować będzie w stolicy Polski

Dnia 23 maja r. b. otwarty zostanie w Warszawie międzynarodowy kongres agencji informacyjnych, wchodzących w skład koncernu pod nazwą „Agences Alliees“. W kongresie tym wezmą udział przedstawiciele 30 największych przedsiębiorstw informacyjnych świata.

Organizacją kongresu zajmuje się wchodząca w skład koncernu „Polska agencja telegraficzna“ (Pat).

Uczestnicy kongresu zwiedzą Warszawę i okolice, w szczególności zaś żywo ich interesującą stację radiową transatlantycką.

Po ukończeniu obrad wszyscy

członkowie kongresu udadzą się do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego i innych miast, celem bliższego zapoznania się z naszym krajem.

## „GRZECH i KARA“

### „SODOMA i GOMORA“

Największy film wytwórni „Sacha“, Wiedeń

w 2 serjach razem

w rolach głównych

LUCY DORAINÉ i MICHAŁ VARKONYI

następna premjera w „Grand-Kinie“.

## Wiadomości bieżące

## Osobiste

Jak się dowiadujemy, p. prezydent M. Cynarski w ostatnich dniach złożył mandat prezesa towarzystwa operowego w Łodzi, na skutek tarć, powstałych ostatnio w zarządzie towarzystwa.

## Zatarg w telefonach o wydalenie prezesa sekcji telefonów

Od kilku dni trwa zatarg w telefonach łódzkich z powodu wydalenia z pracy prezesa sekcji telefonów przy związku pracowników instytucji użyteczności publicznej pomimo, iż zajmował on to stanowisko od lat dwunastu.

W związku z tem odbyło się walne zebranie pracowników telefonicznych na którym p. Kowalski złożył sprawozdanie z dotychczasowych bezskutecznych zabiegów w powyższej sprawie.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wystosować do centrali i oddziału miejskiego protest z żądaniem natychmiastowego przywrócenia stanowiska prezesowi sekcji.

O ile protest ten nie poskutkuje, członkowie związku gotowi są rozpocząć walkę, nie wykluczając bezrobocia. (b)

## Prace wydziału oświaty i kultury

We wtorek, dnia 29 marca r. bież., o godzinie 19-ej w sali posiedzeń wydziału oświaty i kultury przy ul. Piromowicza nr. 3, II piętro, odbędzie się posiedzenie delegacji wydziału oświaty i kultury.

Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) komunikaty i sprawozdania, 3) rozpatrzenie podania państwowej szkoły włókienniczej w sprawie przyznania terenu pod budowę bursy i urządzenia boiska, 4) sprawa powołania do życia zakładu wychowawczo - poradczego, 5) rozpatrzenie projektu statutu szkół zawodowych doksztalających oraz 6) wnioski.

## Dwudziestopięcioletnie gimnazjum

Dnia 30 marca r. b. gimnazjum Zofii Piłkowskiej i Wiktorji Macińskiej obchodzić będzie jubileusz 25-lecia swej działalności.

Program uroczystości obejmuje: 1) nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano, 2) akademię jubileuszową o g. 6 wiecz. w teatrze miejskim, zakończoną wystawieniem tragedji klasycznej Eurypidesa „Ifigenja w Aulidzie” w przekładzie Jana Kasprowicza, z ilustracją muzyczną prof. Winc. Gorzelniaskiego.

Dnia 31 b. m. odbędzie się zjazd b. wychowanek gimnazjum. Informacji udziela biuro zarządu koła wychowanek (ul. Wólczańska 55) w godz. od 5 do 7-ej.

## Nowa linja tramwajowa w Łodzi № 12

Dyrekcja kolei elektrycznej łódzkiej wprowadza na terenie Łodzi nową linję tramwajową nr. 12.

Śluzak linji nr. 12 biegnie z Bałuckiego rynku przez Piotrkowską, Narutowicza, Skwerową do dworca Fabrycznego.

Dyrekcja K. E. Ł. informuje nas, że linja nr. 12 czynna będzie już z dniem 3 kwietnia b. r.

## Cmentarz bohaterów

poległych pod Radzyminem w 1920 r.

Ludność radzymińska, pragnąc uczcić pamięć bohaterów, poległych w walkach z bolszewikami w 1920 roku na błoniach Radzymina i tamże pochowanych — postanowiła z własnej inicjatywy urządzić im cmentarz i wybudować kaplicę - pomnik.

Na ten cel ludność Radzymina i okolic złożyła 5.000 zł., pomagając nadto dobrowolnie przy robotach ziemnych i zwożeniu zwłok bohaterów, ekshumowanych z okolicznych pól i łąk do wspólnych mogił. Nadto, na apel komitetu, wyłonionego z oddziału radzymińskiego polskiego towarzystwa opieki nad grobami bohaterów, pracown. mag. m. Warszawy oraz urzędnicy warszawskich instytucji państwowych i prywat-

nych, złożyli na ten cel zł. 4.000.

Dzięki tej ofiarności społeczeństwa komitet wybudował kaplicę w stylu pięknej polskiej gontyny oraz założył cmentarz. Jednak brak funduszy stanął na przeszkodzie wykończ. kaplicy, wykonaniu tablic z nazwiskami poległych i t. p. dalszym pracom — wobec czego komitet zwrócił się m. in. do magistratu m. Łodzi, z prośbą o udzielenie mu zapomogi pieniężnej na dokończenie wspomnianych prac.

W związku z tem magistrat, na podstawie opinji delegacji wydziału finansowego, postanowił wysygnować na powyższy cel sumę zł. 500, wspólnie z funduszów dyspozycyjnych magistratu i rady miejskiej

## WYRAFINOWANY FURMAN

z pomysłowym współnikiem za kradzież wełny skazani na więzienie

Wydział karny łódzkiego sądu okręgowego, w trybie postępowania uproszczonego w dniu wczorajszym rozważał pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego, wyrafinowaną złodziejską sprawę przeciwko Kalmanowi Mądrali lat 21, Mordce Licholotowi lat 23, oskarżonym z art. 51, 851 w cz. III k. k., i Berkowi Licholotowi lat 24. Majerowi Żółtobrockiemu lat 19, oskarżonym - art. 51, 616, części I k. k., o paserstwo.

Jak wynika z aktu oskarżenia i zeznań świadków ze strony oskarżenia sprawa przedstawia się następująco.

W dniu 26 stycznia b. r., niejaki Chaím Elbaum wynajął furmanów Kalmana Mądralę i Mordkę Licholota do przewiezienia 120 kg. skrzynki przędzy koloru białego, wartości 750 złotych, do fabryki Izaaka Przybyszewicza.

Gdy rolwaga wjechała w podwórce fabryki Przybyszewicza, ten pokwitował odbiór przędzy, poczem skrzynkę z przędzą zładowano na ziemię i furmani wyjechali na ulicę z prózną rolwagą.

Po upływie 10 minut wyrafinowani furmani, wjechali ponownie w podwórce fabryczne i wywieźli pozostawioną tam przez nich przędę.

Właściciel przędzy, skonstatowawszy kradzież, zameldował o niej w X komisariacie P. P.

Upłynęły 3 dni. W dniu 29-go stycznia r. b., przodownik Kazimierz Fornalczyk spostrzegł 4-ch podejrzanych jegomościów, jadących na rolwadze, którzy na widok uniformu policyjnego, zacięli konia usiłując ułotnić się.

Przodownik w mgnieniu oka zorientował się, że ma do czynienia z przestępcami i nakazał im aby stanęli.

Wezwanie jednak pozostało bez odpowiedzi, a rolwaga w szybszym jeszcze tempie potoczyła się po nierównym bruku.

Przodownik wyciągnął rewolwer i oświadczył, że o ile nie staną, będzie strzelał.

Na widok skierowanej do nich lufy rewolweru, jegomości ci stanęli a w chwili gdy przodownik począł gwizdkiem wzywać pomocy, czuli się do ucieczki.

Kalman Mądrala skoczył z rolwagi tak fatalnie, że uległ złamaniu nogi, drugi zaś Mordka Licholot usiłował przeskoczyć znajdujący się w pobliżu mały płot, lecz w próbie uczynił to tak nieudolnie, że zawisł zaczepiony o

wystający lutek na wysokości 1 metra.

W tem położeniu zastała go policja, a po uwolnieniu z przygodnej pułapki odprowadziła do komisariatu.

Przodownik tymczasem rzucił się w pogoń za pozostałymi dwoma, którzy również po krótkim czasie znaleźli się w komisariacie P.P.

Na przewodzie sądowym Kalman Mądrala przyznał się do inkryminowanego mu czynu, tłumacząc kradzież chorobą ojca. Reszta zaś oskarżonych do winy się nie przyznała, twierdząc, że na rolwadze znaleźli się przypadkowo.

## Zatrudnienie bezrobotnych przez miasto Pożyczka na roboty inwestycyjne

Ministerstwo robót publicznych przyznało w b. m. gminie m. Łodzi, dalszą pożyczkę w kwocie 387.000 złotych, w celu zatrudnienia bezrobotnych w miesiącach lutym i marcu r. b.

W związku z tem, magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił — na wniosek wydziału finansowego — wystąpić do rady miejskiej o upoważnienie magistratu do zaciągnięcia ze skarbu państwa krótkoterminowej pożyczki w wymierzonej wysokości na następujące roboty:

1) prace przygotowawcze pod gazownię, ziemne i drogowe, ew.

pod budowę baraków dla bezdomnych — 110.000 zł.

2) na budowę drogi łącznikowej 17.000 zł.

3) reszta na roboty kanalizacyjne w ciągu sumy 260.000 zł.

Pożyczka ta z terminem spłaty do 1 grudnia r. b., oprocentowana w stosunku 6 proc. rocznie zabezpieczona będzie na wpływach podatkowych, w szczególności na dodatkach komunalnych do podatków państwowych oraz udziału w troych. Pożyczka, w razie uzyskania odpowiednich źródeł na ten cel, może być skonwertowana na pożyczkę długoterminową.

## Ceny na rynkach łódzkich

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się, jak następuje:

Mąka pszenna I gat. 55 — 60 gr., II gat. 85 gr., żytnia I gat. 65 gr., II gat. 55 — 60 gr., kartoflana 90 — zł. 1.00.

Ryż I gat. zł. 1.50, II gat. zł. 1.00 — zł. 1.40 kasza jaglana I gat. 90 — 95 gr., II gat. 70 gr., manna zł. 1.10 — zł. 1.60, krakowska zł. 1.20 — zł. 1.50, tatarszana 85 — zł. 1.00, jęczmienna 60 — 75 gr., perłowa 90 — 95 gr.

Pszenica (kg.) 65 — 70 gr., jęczmień 45 — 50 gr., fasola 60 — zł. 1.40, groch 65 — zł. — zł. 2.00, bobber 60 — 90 gr.

Jajka (15 sztuk) zł. 2.00 — zł. 2.20.

Masło (kg.) zł. 6.00 — zł. 7.00, twarog 1.30 — zł. 1.40, ser zł. 1.50 — zł. 1.80.

Mleko (litr) 35 — 40 gr., śmietana zł. 2.00 — zł. 2.40.

Ziemniaki (kg.) 17 — 18 gr., marchew 15 — 20 gr., buraki 20 — 25 gr., pomidory zł. 4.00 — zł. 7.00, bania — zł. 1.50, cebula 50 — zł. 1.20, szczaw zł. 2.00 — zł. 3.00, szpinak 60 — zł. 1.00.

## Łódzka N. P. R. przygotowuje się do wyborów samorządowych oraz do ciał ustawodawczych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego N. P. R., na którym omawiano cały szereg aktualnych spraw gospodarczych i społecznych. W dyskusji podkreślono m. in. że rozwój N. P. R. lewicy w okresie ostatnich miesięcy ujawnia wielką żywotność. Na terenie Łodzi nastąpiła zupełna likwidacja N. P. R. - prawicy, co da się również powiedzieć o całej b. Kongresówce. Lewica N. P. R. jest więc dzisiaj stronnictwem o ugruntowanych wpływach w społeczeństwie. Dążeniem tej organizacji, w myśl

uchwał i rezolucji ostatniego kongresu N. P. R., odbytego przez przedstawicieli lewicy tego stronnictwa w dn. 13 b. m. w Poznaniu — jest nie tylko lojalność wobec majowego rządu marszałka Piłsudskiego lecz również i krytycyzm wobec działalności tego rządu. Działanie to musi zwłaszcza z uwagi na niedostateczne zaspokojenie potrzeb i najwzrostniejszych postulatów warstw pracujących. N. P. R. przygotowuje się do zbliżających się wyborów, a w tym celu główny komitet wykonawczy N. P. R. - lewicy winien nawiązać i utrzymać stosunki z partjami odpowiednimi lewicy, a to z uwagi na konieczność obrony mas pracujących i zdobycia dla niej odpowiedniej reprezentacji. Wreszcie omawiano sprawę ostatniego strajku w przemyśle łódzkim podkreślając, iż partyjność w związkach zawodowych należy opanować i podjąć akcję, zmierzającą do gruntownej naprawy w ruchu zawodowym na podstawie dążenia do jedności i powszechności organizacji zawodowej. (E)

## Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych zapowiada się doskonale

Jak nas informuje sekretarjat VII zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych mieszkich — tegoroczny zjazd, mający się odbyć w Łodzi, w dniach 24 i 25 kwietnia r. b., zapowiada się pod każdym względem imponująco. Dotychczas zgłoszono na zjazd 17 referatów oraz zapowiedziano przybycie licznej gromady uczestników zjazdu.

Z referatów w ostatnich czasach zgłoszono: dr. Budzińska - Tylicka z Warszawy — „Ustawodawstwo, a higiena kobiet”, dr. Seweryn Sterling — „Walka z gruźlicą w Łodzi”, dr. St. Skalski — „Stan sanitarny miast województwa łódzkiego”, dr. A. Starzyński — „Stan sanitarny miasta Łodzi”, dr. E. Mittelstaedt — „Stan szpitalnictwa w Łodzi”, dr. Józef Szmertowski — „Znaczenie walki ze szczurami i wyniki tępienia szczurów w Łodzi”, inż. S. Skrzywan — „Kanalizacja w Łodzi”, St. Kempner, nacz. wydziału zdrowotności publicznej w Łodzi — „Hygiena pracy w zakładach drukarskich”, inż. S. Rodewald — „Zadymienie w Łodzi”.

Referaty będą poprzedzone prelekcją, wygłoszoną przez prof. Z. Lorentza na temat: „Jak powstała Łódź nowoczesna?”.

**KLINIKA**  
Położniczo - Ginekologiczna  
**Dra med. S. DRUBBINA**  
6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10.  
I i II klasa. 675

**EPOPEA** złota, nędzy, miłości i pożądania **JEST**

miedzynarodowy film p. t.

**W SALONACH i SPELUNKACH PARYŻA** który wkrótce ukaze się w „Reducie”

# Straszliwy mord pod Zgierzem

## Brzytwą odciął głowę od tułowia sąsiada, którego już raz pchnął pod pociąg

W dniu wczorajszym komenda policji wojewódzkiej w Łodzi została powiadomiona telefonicznie o potwornym morderstwie, który miał miejsce we wsi Dąbrowa - Malice oddalonej o 3 km. od Zgierza. Reporter nasz udał się natychmiast na miejsce zbrodni.

Na ulicach Zgierza gromadziły się grupy przechodniów, którzy debatowali na temat tajemniczego mordu.

Przybywszy na miejsce dowiedzieliśmy się, że ofiarą mordu jest 42-letni Feliks Łaszewski, właściciel 6-ciomorgowego gospodarstwa.

Przy stodole Ciapińskiego leżał zamordowany Łaszewski w kałuży krwi, a obok stali przybyli z Łodzi prokurator na powiat łódzki p. Mandeck i komendant powiatu łódzkiego podkomisarz Nowak.

Z opowiadań parobka pracującego u mordercy, dowiedzieliśmy się, iż on pierwszy znalazł trupa zamordowanego, o czym powiadomił komendanta posterunku policji.

Przybyła policja znalazła Łaszewskiego, leżącego w kałuży krwi w odległości 15 kroków od zabudowań gospodarczych, należących do 40-letniego Hipolita Ciapińskiego.

Pozostawione ślady od obrwiałych prowadziły do chałupy Ciapińskiego, wobec czego policja podejrzewała swę skierowała natychmiast na niego, tembardziej, iż Łaszewski został zamordowany na gruntach Ciapińskiego.

Gdy policja wkroczyła do jego chałupy, zastała Ciapińskiego leżącego na łóżku, pogrążonego w głębokim śnie.

Badany przez policję Ciapiński z początku wypierał się jakiegokolwiek udziału w morderstwie.

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Ciapińskiego, policja znalazła pokrwawione ubranie, wobec czego Ciapiński przyznał się z cynizmem do zamordowania Łaszewskiego, przy czym wręczył policji brzytwę, którą dokonał potwornego mordu.

Badany przez prokuratora, Ciapiński odmówił kategorięcznie wyjaśnień, dotyczących pobudek popełnionego mordu, podkreślając, iż nie miał żadnych współników.

Sekcja zwłok ustaliła, iż Łaszewski został uderzony kamieniem w tył głowy w momencie, gdy wracał od Ciapińskiego, od którego kupił mleko, poczem zaś morderca, korzystając, iż ofiara jego straciła przytomność, trzymał głębokimi cięciami brzytwy prawie że zupełnie odciął głowę od tułowia.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że Ciapiński po dokonaniu obydno mordu, wrócił do swego mieszkania i udał się na spoczynek, z którego dopiero wyrwała go policja.

W ciągu dalszego toku badań, policji udało się stwierdzić, iż Ciapiński w dniu 5 października 1926 roku idąc razem przez tor kolejowy pod Zgierzem z sąsiadem swym Feliksem Łaszewskim, pchnął go pod nadjeżdżający pociąg, przyczem Łaszewski uległ złamaniu nogi, ręki i 2 żeber, wskutek odrzucenia go przez lokomotywę. Za usiłowanie zabójstwa, Ciapiński został wówczas aresztowany i sprawę skierowano do sądu okręgowego w Łodzi, jednakże w międzyczasie Ciapiński został zwolniony z więzienia za kaucją.

Ciapiński, badany wówczas przez policję, jako motyw, który doprowadził go do usiłowania zabójstwa Łaszewskiego, podał osobiste porachunki, powstałe na tle sprzeczki o międzę graniczną.

W przyszłym tygodniu miał odbyć się proces Ciapińskiego za usiłowanie zabójstwa Łaszewskiego, wobec czego, zdaniem policji, wczorajszy mord dokonany był w związku z mającym odbyć się procesem.

Dalsze śledztwo celem wyświetlenia tajemniczego mordu spoczywa w ręku sędziego śledczego Natkesa.

Jak się dowiadujemy, Ciapińskiemu grozi kara bezterminowego ciężkiego więzienia ze względu na zbieg przestępstw, co nie jest nowością w jego rodzinie, gdyż w zeszłym roku kuzyn jego również Ciapiński, został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo babki. (R)

## Odczyty

DZISIEJSZY ODCZYT KARIN MICHAELIS

Dziś, o godz. 8.30 wieczorem, w sali filharmonii, wygłosi odczyt w języku niemieckim o „Miłości i rozwodzie” słynna powieściopisarka Karin Michaelis. Stanie przed nami na mównicę jedna z najwybitniejszych kobiet współczesnych, znakomita autorka „Wielu niebezpiecznego” i wielu innych dzieł, tłumaczonych na wszystkie niemal języki europejskie i rozchodzących się po całym świecie w setkach tysięcy egzemplarzy. Karin Michaelis uznawana jest jako autorytet w dziedzinie etyki seksualnej, a obecnie została zaproszona do uczestniczenia w międzynarodowym kongresie lekarskim, mającym się odbyć niezadługo w Karlsruhe. Pani Michaelis jest istotnie mówczynią z Bożej łaski, odczytów swoich właściwie nie odczytuje, lecz je improwizuje, to też słowa jej pozostawiają zawsze potężne wrażenie na słuchaczach. Posiada ona niezaprzeczone moc i to natchnioną moc sugestjiowania tłumów, które szczerze napelniają sale niekiedy zapowiadana jest na afiszu jej prelekcja. Temat „Miłość, małżeństwo i rozwód”, jest jej najbardziej ulubionym przedmiotem, nad którym poświęciła długie lata studjów, traktuje go z prawdziwą znajomością rzeczy, przytaczając najnowsze wydarzenia chwili.

PRZEMYSŁ WELNIANY I BAWELNIANY W POLSCE

Koło ekonomistów przy W. S. N. S. i E. w Łodzi zawiadania, że w dniu 27 b. m., o godz. 10.30, odbędzie się w auli szkoły referat p. t. „Przemysł bawelniany i welniany w Polsce”.

## TEATR, I MUZYKA

DZISIEJSZA PREMERA — „POLAMANEJ DRABINY” — W TEATRZE MIEJSKIM

Nowa, niegrana jeszcze w Warszawie, komedia świetnej spółki francuskiej Jerzego Berr'a (współautora kapitalnego „Bolbeca”) oraz Paul'a Gavault'a (autora „Szalonej dziewczyny”, „Panny Złoty, mojej żony” i innych) najzwyklej zasługuje na to zainteresowanie, jakie wśród melomanów łódzkich wzbudziła. Żywa, dowcipna, niepozabawiona głębszego sentymentu — daje wykonawcom duże i wdzięczne pole do aktorskiego popisu. W rolach głównych pp.: Relewicz-Ziemińska (ex-kucharka nuworszka), Ela Dzewońska, Jadwiga Czyłewska, Stanisław Grollicki (książe), Władysław Krasnowiecki (szofer, doktor filozofii), Kazimierz Szubert (nuworsz, fabrykant serów), Włodzimierz Ziemiński (młody książe). W innych rolach ważniejszych: T. Białoszczyński, Gurynowicz i Wołdan. Nowe dekoracje (dwie zmiany) Konstantego Mackiewicza. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Dziś, w sobotę, premjera — „Polamanej drabiny”.

Jutro, w niedzielę, o godz. 3 m. 30, po raz przedostatni — „Proszęcz wśród bogaczy”. — Ceny niższe.

Wieczorem powtórzenie premjery.

Bilety ulgowe ważne.

W poniedziałek — „Jedyny ratunek” — po cenach najniższych.

DZISIEJSZA PREMERA W TEATRZE POPULARNYM.

Premjera „Sobowótora” dzisiaj wieczorem, (o godz. 8 m. 15 pocz.). „Sobowótór” powtórzony zostanie jutro, w niedzielę, popołudniu i wieczorem.

Dzisiaj popołudniu (pocz. o godz. 4), przedstawienie zwykle po cenach najniższych (od 40 do 80 gr.).

W bilety wcześniej zaopatrywać się można w obu kasach teatru: w pierwszej przy ul. Ogrodowej 18, od godz. 11

do 2 popoł. i od 5 do 10 wiecz. oraz w drugiej kasie w cukierni Gostomskiego, od godz. 11 do 2 popoł. i od 4 do 7-ej wiecz.

„KRAKOWIACY I GÓRALE” W SALI GEYERA.

Nielada sensacją teatralną dla górnej dzielnicy naszego miasta, będzie dzisiaj premjera „Krakowiaków i Górali” w teatrze popularnym w sali Gejera (Piotrkowska 295).

Komedjo-opera ta powtórzona zostanie poza dzisiajjszym spektaklem jeszcze jutro, w niedzielę, popołudniu i wieczorem.

Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. Kasa czynna od godz. 2 popoł.

WIECZÓR PIEŚNI P. HELENY FOTYGO

W niedzielę, dnia 27 b. m., o godzinie 8-ej wiecz., w sali polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, odbędzie się „Wieczór pieśni”. Program wypełni znana śpiewaczka operowa i estradowa p. Helena Fotygo, którą publiczność łódzka zachwycona była podczas jej ostatnich występów w „Trubadurze”.

W KRAINIE BAŚNI

Pod tym tytułem p. Zenobia Janczewska wystawia ciekawą zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci, pantomimę plastyczną w 4-ach aktach z muzyką Szumanna i Schuberta dnia 27 marca o godz. 12-ej w poł. (punktualnie) w teatrze miejskim.

Rzecz ta wzbudziła w naszym mieście ogromne zainteresowanie. Bilety są rozchwytywane. Udział przyjmują zespół taneczny, uczeń szkoły plastyki i tańców rytmicznych (dorosłe i dzieci) oraz sama p. Janczewska.

Specjalne kostiumy wykonują się w pracowni artystycznej. Pozostałe bilety w księgarni p. Fiszer, oraz jutro w kasie teatru od 10 rano.

—000—

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (fala 1111 mtr.).

Sobota, dnia 26-go marca.

15.00—15.25. Komunikaty, gospodar-

czy i meteorologiczny.

15.30—16.45. Stacja nieczynna.

16.45—17.10. Odczyt p. t. „Jak powstała tkanina”, wygłosi inż. Eugeniusz

Porebski.

17.15—18.40. Koncert popołudniowy.

Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr.

prof. Jana Dworakowskiego, Halina Kar-

wowska (śpiew) i Tadeusz Mayzner

(akompanjament).

18.40—19.00. Rozmałości.

19.00—19.25. Odczyt p. t. „Twórczość

Adama Mickiewicza (prelekcja I-sza:

młodzieńcze liryki i ballady) wygłosi

prof. Konrad Górski.

19.30. Komunikat rolniczy.

19.45—20.10. Pogawędka z działu

radiokronika, wygłosił dr. Marian Ste-

powski.

20.10—20.30. Odczyt p. t. „Kilka myśli o Beethovenie”, wygłosi prof. Feliks Szopski.

20.30. Koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Beethovena w 100-tą rocznicę zgonu wielkiego kompozytora. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Adeła Comte-Wilgocka (śpiew) i prof. Dworakowski (skrzypce).

W sobotę, dnia 26-go b. m. poza zwykłym programem o godz. 11.00 (transmisja z wielkiej sali Musikvereinu w Wiedniu). Wielka akademja inaugurująca uroczystości Beethovenowskich w setną rocznicę śmierci Beethovena (ur. 16-go grudnia 1770 r., zm. 26-go 1827 r.)

1) Kantata na śmierć cesarza Józefa II-go, na śpiew solowy, chór i orkiestrę, 2) Przemówienia, 3) Fantazja fortepiano.

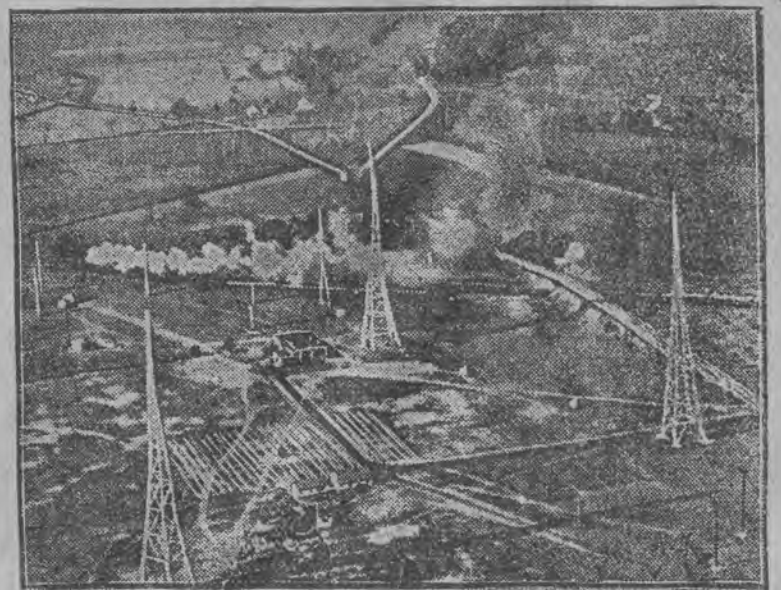
wa, chór i orkiestra (op. 80).

—000—

## Cały świat słucha Ameryki

W Schenectady, w Ameryce Północnej, buduje się obecnie radiostacja - olbrzym. Siłę jej obli-

czono na 250 kilowatów, czyli 250.000 watów. Budowa tej największej radiofonicznej stacji na-



Widok olbrzymiej amerykańskiej radiostacji w Schenectady.

dawczej będzie kosztowała 10 — 12 milj. dol. Stację buduje General Electric Company. Ta nowa stacja będzie służyła przede wszystkim do badań, do świadczeń i propagandy. Audycje będą słyszane na całym świecie.

! ? Ul. Przejazd Nr. 8 ? !

## Strejk malarzy i lakierników trwa

Wobec niskich zarobków malarzy i lakierników w czwartek, dn. 17 marca r. b. wybuchł strejk pracowników malarskich na terenie miasta Łodzi.

Zadania zostały wspólnie opracowane przez wszystkie związki, zrzeszające malarzy i lakierników, a mianowicie: związek rob. bud. w Polsce, zgrupowanie subiektyw malarskich i lakierniczych, związek kamieniarsko - budowlany i związek prac. bud. i pokrewnych zawodów.

Zadania zostały złożone inspektorowi III okręgu, jak również i cechowi mistrzów malarskich i la-

kierniczych oraz stowarzyszeniu majstrów malarskich przy klubie żydowskim.

Konferencja została wyznaczona przez p. inspektora 3 okręgu na dzień 24 marca r. b. Na konferencji w inspektoracie pracy majstrowie malarscy zajęli stanowisko nieprzychylnie do wysuniętych żądań. Wobec tego konferencja nie doszła do skutku i pracownicy postanowili nieugięcie nadal strejkować, nie ustępując ze swych słusznych żądań, gdyż od czterech lat nie otrzymali ani jednej podwyżki.

## Nauka biegu przez płotki

Jednym z najtrudniejszych ćwiczeń lekkoatletycznych jest bieg przez płotki. Jest on właściwie kombinacją biegu zwykłego i skoku. Zawodnik w biegu przez płotki musi być zarazem i dobrym skoczkiem i doskonałym sprinterem. Najczęściej biega się na 110 i 400 metr. Wysokość płotków jak i rozstawienie ich jest w obu biegach różne. Również inne są płotki i mety w biegach pań. Do biegu na 110 metr. predystynowani są zawodnicy wysokiego wzrostu, gdyż przestrzeń między dwoma płotkami (9 m.) musi on pokonywać w trzech krokach. Przewrócenie w biegu trzech płotków dyskwalifikuje biegającego, wynik zaś może być tylko w tym wypadku uznany za rekord, gdy biegający nie przewróci ani jednego płot-

ka. Jak widzimy, styl w biegu przez płotki ma większe znaczenie niż w każdym innym ćwiczeniu.

Dobry styl w braniu płotków charakteryzuje wyprostowanie nogi przedniej w momencie przechodzenia przez płotek, oraz jaknajszyszy zeskok po za nim. Miss Muzabini demonstruje właśnie ten pierwszy ruch członkiniom Middlesex Ladies Athletic Club, jak to na naszej ilustracji oglądamy. Zeskok nogi przedniej winien odbyć się o metr za płotkiem, drugą nogę należy możliwie szybko przeciągnąć bokiem tuż nad płotkiem.

Amerikanie dochodzą do takiej wprawy w braniu płotków, iż mistrzowie tego ćwiczenia potrafią biegnąc z zawiązanymi oczyma żadnego płotka nie przewrócić, al-



Lekcje w gimnazjum Natting Hill.

bo nogą w pełnym biegu stracić pieniądze z płotka.

Mistrzem płotków w Polsce jest tak dobrze znany w Łodzi Kostrzewski z AZS. Wynik jego w biegu przez płotki jest najlepszym

męskim rekordem, jaki nasza lekka atletyka dotychczas osiągnęła. Czas jego 56,8 sek. stawia go na siódmym miejscu między biegaczami przez płotki całego świata.



## Organizacja giełd towarowych Narady w min. przemysłu i handlu

W ministerstwie przemysłu i handlu odbywają się narady komisji prawniczej pod przewodnictwem p. Eug. Wcisło, radcy ministerjalnego ze współudziałem wybitnych fachowców w danym zakresie pp. dr. Głowackiego i dr. Panetka, dyrektorów giełd w Poznaniu i Lwowie, w charakterze ekspertów mające na celu ustawodawcze ujęcie kilku nowych zasad działalności giełd towarowych.

W szeregu mniej doniosłych zmian na pierwsze miejsce wysunęła się sprawa określenia stanu prawnego uczestników giełd, jako nowej instytucji nieznaney dotychczas polskiemu ustawodawstwu giełdowemu.

Następnie zajęto się sprawą wyznaczania przez radę giełdową rzeczoznawców i próbobiorców na artykuły dopuszczone do obrotu na danej giełdzie oraz formę ich zaprzysiężenia. Dotychczasowy sposób pobierania prób w wielu wypadkach daleki był od rzeczywistości wymogom obrotu handlowego.

### Delegaci „Sowpoltorgu” w Łodzi

W dniu wczorajszym przybyli z Warszawy do Łodzi delegaci „Sowpoltorgu” celem zaznajomienia się z cenami na rynku łódzkim, jak również i skutecznienia zawartych w swoim czasie handlowych tranzakcji.

Delegaci powyżsi po załatwieniu formalności odjadą natychmiast do Warszawy do sowieckiej misji handlowej celem zlegalizowania już zawartych tranzakcji.

Przedstawiciele „Sowpoltorgu” mają zamiar zwiedzić większe łódzkie firmy, celem zawarcia odpowiednich tranz. na wełn. chustki letnie, towary bawełniane, jak również mają zakupić wielką ilość towarów białych w firmie „Widzewska Manufaktura”, których brak dotkliwie odczuwa się w Rosji sowieckiej. (u)



**RUDOLPH VALENTINO**  
„Syn Szeika”  
największy szlagier sezonu  
najbliższy film „Grand-Kina”  
„Syn Szeika” — ostatni pośmiertny film VALENTINO — nie ma nic wspólnego z filmem „SZEIK”, granym przed paru laty.

W dalszym ciągu sprawa naruszenia porządku na zebraniu giełdowym zostaje załatwiona w ten sposób, że prezes względnie dyżurny członek rady będzie miał prawo wydania doraźnych zarządzeń, a ponadto rada giełdowa mieć będzie prawo tak w powyższym wypadku jak i w razie niezastosowania się do obowiązujących w tym kierunku ogólnych zarządzeń wymierzania przewidzianych dotąd kar porządkowych.

Nowy ten przepis, o ile chodzi o doraźne likwidowanie niepożądaney sytuacji na zebraniach giełdowych, okazał się koniecznym ze względu na potrzebę utrzymania tych zebrań w interesie prestige'u giełdy na należytych poziomach.

## Stabilizacja lira włoskiego

Tak zwana łacińska unia monetarna Francji, Belgii, Szwajcarii i Włoch rozpadła się. Każde z państw, biorących ongiś udział w unii, na własną rękę i własnymi siłami reguluje swe sprawy finansowe i walutowe. Szwajcaria, która wskutek wojny gospodarczej najmniej ucierpiała, powraca dziś do zupełnie regularnych stosunków; jedyną kwestją jeszcze jest sprawa wymienialności banknotów na złoto i bicia nowych monet złotych. Pozostałe państwa, które brały udział w wojnie światowej, uregulowały choć częściowo swoje polityczne stosunki przystąpiły dopiero w roku 1926 do uporządkowania swych finansów i swej waluty.

Jesień 1926 r. przynosi reformy finansowe i stabilizowanie franka we Francji, oraz stabilizowanie franka belgijskiego, a w następstwie nowej jednostki monetarnej „belga”. Cztery z członków monetarnej unii łacińskiej, Włochy, nie pozostały dużo w tyle. Stabilizacja lira stała się główną troską włoskiego dyktatora, po uporaniu się z wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami. „Do ostatniego tchu postanowił on bronić lira przed upadkiem i bronić za wszelką cenę i z całą energią, gdyż lir to symbol gospodarstwa narodowego symbol długotrwałych poświęceń i ciężkiej pracy”. (Z przemówienia publicznego Mussoliniego w Pesaro w sierpniu 1926 r.)

Do ostatecznego załatwienia kwestji stabilizacji lira zabrano się po przeprowadzeniu szeregu reform finansowych, zrównoważeniu budżetu wzmocnieniu zasobów kasowych państwa, po częściowej zamianie długów płynnych na długoterminowe. Pozostała jeszcze do uregulowania kwestja zobowiązań wobec banków emisyjnych, t. zn. kwestja waluty. Załatwiając tę kwestję, nie chciał się rząd zadowolić stabilizacją lira na stopniu najniższym, do jakiego spadł ale postanowiono dążyć od jego podwyższenia do częściowej rewaloryzacji.

Politykę pieniężną postanowiono uregulować w ten sposób, że najpierw przeprowadzono scentralizowanie jej w Banca d'Italia, który to bank posiadał monopol emitowania pieniędzy papierowych, albowiem istniejącym od 1893 roku in-

Najobszerniejsze i najważniejsze zagadnienie, sprawa wykonalności wyroków i ugód przed sądem rozjemczym zawartych, znajdzie ostateczne załatwienie w kierunku ujednolajnienia obowiązujących w tym względzie różnych dzielnicych przepisów.

W najlepszym położeniu w tej kwestji były dotąd giełdy znajdujące się na terenie b. zaboru austriackiego, natomiast giełdy w innych b. zaborach, opierając się na dawnych przepisach, nasuwających duże trudności proceduralne, uprawnień takich nie miały.

Tak doniosła więc kwestja dostanie zuniifikowana na zasadach tego minimum uprawnień, jakie posiadają giełdy małopolskie.

nym dwóm bankom emisyjnym (Banca di Napoli i Banca di Sicilia) odebrano ten przywilej, pozostawiając im tylko zwykłe czynności bankowe. Cały zapas kruszcowy tych banków, składający się z 312 5 milionów lirów złotych (z tego cztery piąte złoła) przekazano „Banca d'Italia”. Dług państwa wobec tego banku uległ znacznej redukcji, wskutek odstąpienia temu bankowi pożyczki Morgana, jaką rząd otrzymał w kwocie 90 milionów dolarów (2 i pół miljarde lirów). Tem samym wzmocniły się bardzo rezerwy tego banku i pokrycie banknotów osiągnęło wskutek tego 50 proc. Dalsza spłata nadzwyczajnego długu państwa wobec Banca d'Italia ma następować (według ustawy z 7 września 1926) rok rocznie sumą 500 milionów lirów.

Dalszym krokiem to ograniczenie obiegu banknotów do ośmiu miliardów lirów. Bilety bankowe, opiewające na niskie sumy, wymienia się na monety zdawkowe, jakie mi są „5 lire”, wybijane ze srebra na dawnych monetach „1 lire”, i „10 lire” na dawnych „2 lire”, z odpowiednimi zmianami napisu.

Zapewnienie ustabilizowanego kursu lira ma sprowadzić poprawa bilansu handlowego. Za jedyny środek na to uznano odwołanie się do narodu włoskiego, aby popierał wyłącznie przemysł krajowy i kupował głównie włoskie wyroby.

Skutki tych reform walutowych i skarbowych znalazły swój wyraz na giełdach światowych. I tak w New Jorku wynosił kurs lira z sierpnia 1926 — 3'26 centów, poczem podniósł się dnia 30 listopada na 4'23, a 15 grudnia osiągnął 4'29. Stabiliz. w ramach tego kursu jest prawdopodobna.



**ODCISKI**  
ZGRUBIAŁA RĘKĄ  
LEWNA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNE  
BRODAWKI  
KLAWIOL  
FABRYKA GENIOU FARMACEUTYCZNEGO  
W AP. KOWALSKI  
WARSZAWA

## Dolar i akcje

Na oficjalnym rynku walut obcych nie notowano w dniu wczorajszym żadnych zmian. W obrotach pozagiełdowych wskutek niedostatecznej podaży materiału dolarowego tendencja dla dolara była nieco mocniejsza. W Łodzi prywatny kurs dolara wynosił 8,94 w płaceniu, 8,95 w oddawaniu, w Warszawie 8,935 — 8,945. Bank

Polski ofiaruje za dolara zł. 8,90 i 8,89 (banknoty jedno i dwudzielarowe).

Na rynku akcji panowała wczoraj mocna tendencja dla akcji.

Notowania oficjalne wykazują zwykłą kursów, wynoszącą przeciętnie.

Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany. (rz)

## Rynek pieniężny

### URZEDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 25-go marca 1927 r.

|            |        |
|------------|--------|
| Dolary     | 8.92   |
| Belgia     | 124.75 |
| Holandja   | 359    |
| Londyn     | 43.57  |
| N. York    | 8.95   |
| Paryż      | 35.16  |
| Praga      | 26.57  |
| Szwajcaria | 172.60 |
| Wiedeń     | 126.16 |
| Włochy     | 41.10  |

### AKCJE

z dnia 25-go marca 1927 r.

|                               |  |
|-------------------------------|--|
| Bank Dyskontowy 128           |  |
| Bank Polski 120—124.75        |  |
| Bank Ziem Polskich 2.70       |  |
| Bank Kijewski 76.50           |  |
| Bank Handlowy 6,60—7,00       |  |
| Bank Przem. Lwów 3,65—3,75    |  |
| Bank Zarobkowy 14,25—14—15,20 |  |
| Brown Boveri 2,15             |  |
| Czestocice 2,55—2,70          |  |
| Kukler 4,40—4,50              |  |
| Lazy 0,32                     |  |
| Węgiel 87,50—91,00            |  |
| Cegielski 33                  |  |
| Lilpop 21,50—22,75            |  |
| Norblin 132                   |  |
| Parowozy 0,83                 |  |
| Rohn 0,65                     |  |
| Starachowice 2,79—2,85        |  |
| Zawiercie 29—31,50            |  |
| Borkowski 2,40—2,55           |  |
| Strem 11                      |  |
| Elektr. w Dąbrowie 55         |  |
| Sifa i światło 91             |  |
| Goslawice 60                  |  |
| Firley 56,50—59               |  |
| Wysoka 5,50                   |  |
| Nobel 4,20—4,30               |  |
| Pfizer 5,75                   |  |
| Modrzejów 7—7,45—7,40         |  |
| Ostrowieckie 83               |  |
| Pocisk 2,50                   |  |
| Rudki 1,55—1,57               |  |
| Ursus 2—2,10                  |  |
| Zyrardów 15—16—15,75          |  |
| Spirytus 3,25                 |  |

### Notowania złotego.

W dniu 25 marca 1927 r.  
Za 100 złotych:

|              |               |
|--------------|---------------|
| Zurych       | 58,00—57,95   |
| Berlin wypł. | 46,635—47,165 |
| na Warszawę  | 46,855—47,085 |
| na Poznań    | 46,55—47,085  |
| Gdańsk wypł. | 57,23—57,42   |
| na Warszawę  | 57,28—57,42   |
| Wiedeń czek  | 79,00—79,50   |
| Londyn       | 45,50         |

### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 25 marca (Pat) Notowania końcowe

|            |           |
|------------|-----------|
| Londyn     | 124.04    |
| N. York    | 25.55.3/4 |
| Włochy     | 116.20    |
| Szwajcaria | 491.25    |
| Niemcy     | 106.—     |
| Rumunja    | 16.55     |

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 25 marca — (Pat.) Zamknięcie giełdy.

|           |              |
|-----------|--------------|
| Nowy-Jork | 4,85.1/16    |
| Holandja  | 12 1/2.15/16 |
| Francja   | 124.02       |
| Belgia    | 54.94.1/4    |
| Włochy    | 108.55       |
| Niemcy    | 20.46.3/8    |
| Wiedeń    | 54.52        |
| Warszawa  | 45.50        |

### NOTOWANIA BAWELNY.

N. YORK, 24.III. Bawełna.  
Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 25,000, do kraju 8,000, do Anglii 4,000, na kontynent 10,000, loco 14,30, marzec 14,00, maj 14,10—12, lipiec 14,30, sierpień 14,37, wrzesień 14,46, październik 14,48—50, listopad 14,54, grudzień 14,65, styczeń 14,68.

N.ORLEAN, 24.III. Bawełna.  
Loco 14,12, marzec 14,11—13, maj 14,12—14, lipiec 14,28—30, październik 14,40—41, grudzień 14,51.

LIVERPOOL, 24.III. Bawełna.  
Otwarcie: marzec 7,35, maj 7,50, lipiec 7,36, październik 7,73.

BREMA, 24.III. Bawełna. 15,76.

## 26.000 zł. czy półtora grosza Spór sądowy

### o wkłady w „Banku azowsko-dońskim”

Istniejący w Warszawie w okresie przedwojennym Bank azowsko-doński ewakuował się wraz z władzami moskiewskimi, zabierając ze sobą wkłady i depozyty licznych obywateli polskich. Jeden z klientów w poszukiwaniu swoich 10 000 rb. zaskarżył bank do sądu, pragnąc poszukiwać swej należności na nieruchomościach tego banku w Warszawie. Sąd okręgowy zasądził mu 26.000 zł. Sąd apelacyjny, przychylając się do wywodów obroń-

ców bankowych zastosował do wkładu bankowego par. 41 ustawy waloryzacyjnej i przerachował 10 000 rb. na... półtora grosza.

Sprawa przeszła do sądu najwyższego, który skasował wyrok sądu apelacyjnego, wychodząc z założenia, że do wkładu już nieistniejącego banku, który nie ponosił ciężarów wojny i uniemożliwił przez swą ucieczkę odbiór złożonych wkładów par. 41 nie może mieć zastosowania.



W salonach i spelunkach **PARYZA**  
Pierwszy międzynarodowy film ukaże się wkrótce w „Reducie”



# „TREDOWATA“

Współczesny wielki dramat w 12 aktach.

Dziś premiera hyperfilmu złotej serji polskiej produkcji, osnutego na tle romansu

HELENY MNISZEK

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska,

Bolesław Mierzejewski, Józef Węgrzyn  
Paweł Owerlo, Marek Paliński, Marja Gorczyńska i w. in. sław stolicy

Rzecz dzieje się w majątkach Ordynacji Michorowskich, Krynicy i w Warszawie.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10-ej wiecz., w soboty i niedziele o godz. 2-ej po poł.

W rolach głównych:

## APOLLO

Dziś i dni następnych!

Sympatja całego świata

### HARRY PEEL

w dramacie salonowo-sensacyjnym w 10 aktach p. f.

## CZARNY PIERROT

Śpiewy chóru rosyjskiego

„Zielona Papuga“

Dziś i dni następnych!

## CZARY

Dziś potężna Premiera!  
Pierwszy raz w Łodzi!

Słynny detektyw

### Stuart Webbs

i uroczą rodaczką naszą

### Helena Makowska

w wielkim filmie kryminalno-sensacyjnym p. t.

## Szajka fałszerzy pereł

w 10 wielkich aktach.

Nad programi Nad programi:  
Komedia amerykańska w 2 aktach

Uwaga: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. — Początek o godz. 1/24 po poł., w soboty i niedziele o godz. 1/21 po pol.

Orkiestra symfon. pod kier. p. M. Niewiadomskiego

### Ostrzeżenie.

Zgubiono 5 akcji Towarzystwa Akcyjnego Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej dawniej Heinzel i Kunitzer w Łodzi Nr. Nr. 23501, 23502, 23503, 23504, 23505, po Rbl. 250.— nominalnej wartości.

Ostrzega się przed nabyciem, gdyż powyższe akcje zostały unieważnione.

Za odniesienie tych akcji względnie za wskazanie nieprawego posiadacza takowych wyznaczona została nagroda, którą wypłaci Kasa Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 20, tel. 20-16, 20-17 i 20-18.

### Sól Zdrowia D-ra Caro

jest niezbędna dla wszystkich, uskarżających się na złe samopoczucie. Pobudza ona przemianę materji i działa niebywale szybko na właściwy skład krwi, tak, iż w krótkim czasie zjawia się poczucie zdrowia i siły, jakiego się nawet poprzednio nigdy nie odczuwano. Spróbujcie czempredzej! Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub wprost od nas. Większe pudełko Zł. 5.—, wystarczające na dłuższy czas. Dr. Hugo Caro, G. m. b. H. Danzig. 1522-3

## ALBORIL

samodziałający  
środek do prania



25 proc. taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia nowe oraz okazyjne.

Również zamiana i kupno maszyn. Taśmy, kalka i wszelkie przybory.

Nauka pisania na maszynach. Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów. 1521-4

Adolf Goldberg

Andrzeja 1, I-sze piętro. Telefon 37-54.

## MEBLE

:: poleca najdogodniej ::  
oraz wyroby tapicerskie

M. BIMKE

Tel. 36-75 Wschodnia 47 Tel. 36-75

Dr. H. Rakowski

Choroby wewnętrzne

przeprowadził się z ul. Zawadzkiej 25, na ul. Zawadzka 8, 1 p., front. Tel. 37-34.

1804-3

Lekarz dentysta

M. Karabanow

Wschodnia 31, tel. 59-09

przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Ceny kliniczne. 1573-2

### Zwapnienie żył

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki, o leczeniu domowym nieszkodliwym! San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda et Co. Gdańsk-126a 40-6

## CZOPKI HEMOROIDALNE

ŁAGODZA

USUWAJA

Suppositoria hemoroidalna

AP. KOWALSKI

WARSZAWA

BÓLE

SWĘDZENIE

I KRWAWIENIE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

„AP. KOWALSKI“

WARSZAWA

Teatr Świetlny „VICTORJA“  
ul. Kilińskiego 211.

Od wtorku, dnia 22-go marca i dni następnych:

Wielki podwójny program:

I. obraz pod tytułem:  
Tajemnica czarnej róży“  
Dramat w 7-miu aktach.

II. obraz pod tytułem:  
„Marynarz wbrew woli“  
Arcyzabawna komedia w 7 aktach.  
W roli głównej Harold LLOYD

Początek seansu o g. 6-ej, w sobotę o 5-ej, w niedzielę, o 2-ej po poł.  
Ceny miejsc od 40 gr. do zł. 1.20.

Kino Spół. Prac. Państw.  
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 22 marca, do poniedziałku, 28 marca 1927 r.

Wiedeń, miasto moich marzeń!

8 aktów pogodnego nastroju, rozkosznych sytuacji i zabawnych qui-pro-quo

W rolach głównych — słynni artyści kinematograf.

Harry LIEDTKE,  
Lillian Harvey i Mary Kid.

ANONS: Na przyszły tydzień:  
„Twe usta kłamią“

### Wspólnik

do gastronomicznego dobrze prosperującego interesu, z kapitałem 6.000 zł. natychmiast poszukiwany. Wiadomość „Argus“ Piotrkowska 90. 1855-1

### W Poznańskim

skład białawców i towarów lokciowych w dobrym mieście powiatowym, solidny i zaprowadzony przyjmie

w komis konfekcyjną

wszelkiego rodzaju, lub przyjmie wspólnika, celem rozszerzenia interesu w tym kierunku. Gwarancji udziela się. Zgłoszenia pisemne pod „Poznańskim“ do admin. nin. pisma. 1815-1

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących prac bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy

### NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Piotrkowska 152, m. 8, front, codz. od 5-5 p.p. 662-2

STENOGRAFIJ wycza darmo, listownie redakcja „Stenografa Polskiego“, Warszawa, Szczygła 12; 1625-15

### KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA auto-dorożka i chomata angielskie. Pabjanice Bagatela 4. 1856-2

KASA ogniotrwała okazynie do sprzedania. Wolborska 4 u gospodarza. 1854-3

SPRZEDAM samochód „Ford“, typ 1925 r. w dobrym stanie. Wiadomość: Pabjanice, ul. Zamkowa 29, Raszka. 1711-3

FORTEPIAN krzyżowy w dobrym stanie lub mało używany, mocnej konstrukcji kupię za gotówkę. Oferty sub „J. N.“ do admin. „Głosu Polskiego“. 1809-3

W BĘDZELINIE—SMOLARNI do sprzedania ładny i zalesiony, i ogrodzony plac (5 morgi). Informacje sub „Plac“ 1829-2

PLAC oparkantony, 40x80 łokci, przy Szosie Pabjanickiej № 82, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Szosa Pabjanicka № 80, piwiarnia. 1810-2

### :: GIEŁDA PRACY ::

MAMKA ze świeżym i obfitym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość Szkoła 26 4 piętro, front. 1852-2

POTRZEBNA panienka do podawania. Wiad. Mleczarnia Piotrkowska 189. 1850-2

POTRZEBNY czeladnik krawiecki na male sztuki i podręczny. Rokicińska 52. 1826-1

PIELEGNIARKI poszukują zajęcia na dyżury prywatne na miejscu i na wyjazd. Główna 14, A. Lis. Sklep galanteryjny 809-30

PRZYJME posadę ekspedientki najchętniej w piekarni. Łaskawe oferty do administracji sub „J. S.“ 1828-5

POSZUKUJE pracy inkasenta lub biurowej, 15 letnia praktyka biurowa, złożę na żądanie kaucję 50.000 zł. hipoteczne zabezpieczenie. Oferty „M“. 1835-2